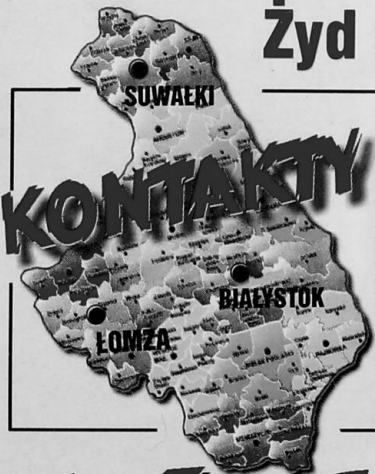


Żywoć bez piersi • Kwadratura upadłości
Żyd płacze • Wesoła wdówka



Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl



DORIS TRAVEL



Biuro Podróży
Dorota Iłaszczuk

18-400 Łomża
Al. Legionów 54

Tel./fax: (0 86) 218-11-12
e-mail: doris@travel.internetdsl.pl
www.doristravel.com

- wczasy krajowe i zagraniczne
- wycieczki szkolne
- kursy językowe za granicą
- imprezy dla firm
- bilety lotnicze



Krzysztof Musiński

Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

KREDYTY

Gotówkowe

do 20 tys. bez poręczycieli

- od 500 zł. na rodzinę

Konsolidacyjne

Na spłatę zadłużenia w innych bankach
Centrum Ubezpieczeń i Kredytów

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 7, ☎ 215 20 60

(w budynku Tygodnika KONTAKTY - parter)

ZAMBROW, PLAC SIKORSKIEGO 15, ☎ 271 26 28
(vis-à-vis Domu Handlowego EUREKA)

KONTAKTY

Nr 4 (1264)

23 STYCZNIA 2005

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Piersiówka jest? No to festi

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



AUTO SERWIS
MARGO

ŁOMŻA
AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h



☎ 0-604 420 420 ☎ 0-86 218 29 73



NOWO OTWARTA
HURTOWNIA



AUTO MOTORYZACYJNA AUTO

ZAPRASZA DO WSPÓŁPRACY
WARSZTATY I SKLEPY

ATRAKCYJNE RABATY

ŁOMŻA, ul. Al. Legionów 141 J, tel. 086 218 35 57

CHCESZ MIEĆ COŚ DOBREGO, KUP

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

18-420 Jedwabne, ul. Polna 27, tel. (086) 217 22 11
www.sonarol.pl

WIELKI ŚWIĄTECZNY KONKURS DLA KLIENTÓW

Szanowni Klienci!

Już nie musicie tracić czasu szukając tanich okien!
Mamy dla Państwa świąteczną niespodziankę!

TERRAZYT[®]
Okna i drzwi na całe życie...

OKNA i DRZWI

TERAZ W ŚWIĄTECZNEJ OFERCIE **W SUPER CENACH!**

KUPUJĄC OKNA NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
PO WYJĄTKOWO NISKICH CENACH
OD 1 GRUDNIA 2004 DO 20 STYCZNIA 2005
DODATKOWO BIERZECIE UDZIAŁ W LOSOWANIU
BARDZO CENNYCH NAGRÓD:

- TELEWIZORA 28"
- ODTWARZACZA DVD
- APARATU FOTOGRAFICZNEGO
- oraz 10 FIRMOWYCH BLUZ Z POLARU



PAMIĘTAJ! Z TERRAZYTEM ZAWSZE WYGRYWASZ

Szczegółowe zasady konkursu w naszych biurach handlowych

WIELKA WYPRZEDAŻ

OKNA rabat do **60%**
W SYSTEMACH Z ROKU 2004

UWAGA! PROMOCJA TRWA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW!

Skorzystaj! Taka okazja się nie powtórzy!

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Łomża, ul. Spokojna 210 (wejście od ul. Piłsudskiego)
tel. (086) 47 35 144, 47 35 219

Konkurs nie dotyczy zakupu towarów z wyprzedaży

OPTYKA PRYZMAT

Są miejsca, gdzie możesz zapłacić więcej
ale z pewnością nie dostaniesz nic lepszego

ZAPRASZAMY
DO NASZYCH SKLEPÓW

Oferujemy
duży wybór opraw
w atrakcyjnych cenach



ŁOMŻA, ul. Aleja Legionów 7, tel. 086 216-58-90
BIAŁYSTOK, ul. Białówny 9
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Jagiellońska 45

www.fotogabs.pl



zmień cyfrowe na papierowe

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16
Dmowskiego 1b, tel. 216 7717

RENAULT Oferta dotyczy wszystkich modeli Renault wyprodukowanych w 2004 roku. Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault. Infolinia: (22) 575 99 99, www.renault.com.pl



styczeń

10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25					

Czas to pieniądź.
Oferta ważna do wyczerpania czasu.

20 dni wyprzedaży w Renault. Rabaty do 15 000 zł. Tylko do 25.01.05.

Janusz Zawadzki
ul. Przykoszarowa 14a
18-400 Łomża
tel. 218-27-20, 216-42-99
fax 216-45-94

REKLAMA

INIEMAMOCNI
W KINACH OD 19.11

Opel. Twórcze myślenie – lepsze samochody.

NIECODZIENNIK

NA TAKĄ PROMOCJĘ INIEMAMOCNYCH!

**SAMOCHOZY Z UPUSTAMI DO 7000 ZŁOTYCH*
DLA TWOJEJ RODZINY! DARMOWE PREZENTY
DLA TWOJEGO DZIECKA! OPEL ASTRA CLASSIC II
I SETKI INNYCH NAGRÓD DLA CIEBIE!**

* dotyczy wybranych modeli

TOP AUTO Krupniki 25, Białystok 13 Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel. 085 661-68-02, 661-47-87 tel/fax 029 760-41-18

www.opeltopauto.com.pl

REKLAMA

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęsna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziaara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciele:
Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniatorka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materialów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

„Jesień to u Polaków niebezpieczna pora”, mówił carski namiestnik w zaborze rosyjskim, Wielki Książę Konstantyn, przechadzając się po ogrodach Pałacu Namiestnikowskiego. I wykrakał: w listopadzie wybuchło antycarskie Powstanie Listopadowe!

Po dziesiątkach lat niebezpieczna pora, przynajmniej dla mnie, to zima. Przesunięcie nie ma nic wspólnego z anomaliami pogodowymi. Otóż zimą wokół Pałacu Namiestnikowskiego, dziś siedziby prezydenta RP, zaczynają przechadzać się kandydaci do letnich wyborów prezydenckich. Chcieliby, niczym Wielki Książę, przejść do historii, a przynajmniej gazet, jakimś konceptem. Nic dziwnego, że z zasepionych troską o kraj ust, leci w naród myśl za myślą: lustrować, ujawnić, przeciąć układy, zdemaskować, kto z kim się spotykał!

W tym czasie normalni ludzie spotykają się publicznie na opłatku, zapraszają na bale karnawałowe. Otrzymuję wiele zaproszeń. Już wiem, jak niebezpiecznych! Bo oto przecież mógłbym się spotkać, a nawet ucisnąć rękę byłemu agentowi, zdemaskowanemu szefowi grupy trzymającej gminną władzę, głównemu węzłowi układów gospodarczo-politycznych (czyli mafijnych)! Ktoś mógłby to utrwalić na okolicznościowym zdjęciu. Pięknie wyglądałbym za dwa, trzy, pięć, dziesięć lat, gdyby zaszła potrzeba, by wreszcie odkryć moje „prawdziwe” oblicze.

Z zupełnie niezrozumiałych dla samego siebie powodów z 99,9 proc. zaproszeń od lat nie korzystałem. Nie chodziłem. Nie bywałem. Nie ścisnąłem! Dziś wiem, że czuwała nade mną Opatrzność. Dzięki niej ktoś kiedyś wyciągnie mi tylko jedno naganne spotkanie: z liderem LPR Romanem Giertychem. Wtedy czystym. Teraz zamieszonym w aferę bankową w Poznaniu, wymuszanie na egzaminatorze stopnia dla swej żony, w tajemnicy spotykającemu się na Jasnej Górze z aferzystą Kulczykiem. Jeżeli choćby tylko za jeden z tych czynów zostanie skazany, każdy będzie mógł rzucić mi w twarz: spotykałeś się z przestępcą!

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

3

Pożegnania

W każdej niemal sytuacji prezentował swoje zdanie, bronił go z uporem, co wcale nie znaczy, że miał bezwzględna rację. Po prostu, kierował się w swoim rozumieniu łomżyńską racją stanu. Tak było podczas redagowania „Zeszytów Łomżyńskich”, w dyskusjach o przeszłości miasta i w wielu sprawach ważnych, ważniejszych i najzupełniej błahych. Zdarzało się również mnie ucierać opinie z Marianem Mieszkowskim, trudno było Go przekonać, ale jeszcze trudniej nie docenić. Jednym z Jego dzieł koronnych okazał się rys monograficzny działalności harcerzy ziemi łomżyńskiej. Żył Łomżą, gotów był wszystkich jej mieszkańców ubrać w zielone mundurki, poprowadzić do kolejnego boju, bo gnusności nie znośli. Marzył, inicjował, mobilizował.

Żegnaj, Druhu Marianie, skoro taka była wola Najwyższego, dołącz do hufców wielkich łomżan, którzy wcześniej opuścili ten padół łez. Banalnie, ale i prawdziwie brzmią słowa: będzie nam Ciebie bardzo brakowało. Bo rzeczywiście będzie!

ADAM DOBRŃSKI

**APTEKA
NA DWORNEJ**

**Kampania
Lek Dostępny**

fak. 6969

„Purzeczeko”

kupi działkę budowlaną, niezabudowaną
o powierzchni od 2,5 tys. do 3,5 tys. m²
na terenie miasta Łomży

Wskazane lokalizacje:

Szosa Zambrowska, Aleja Legionów oraz ulica Wojska Polskiego

Oferty ze wstępną dokumentacją prawa własności i geodezyjną oraz proponowaną ceną należy nadesłać do dnia 31.01.2005 r. na adres Łomża, ul. Nowa 3A

Sprawę prowadzi Specjalista Andrzej Siwik, tel. (0-86) 216-70-81

REKLAMA

KONTAKTY



„Kontakty” mają pomysł dla gmin!

NA ZYSKU ZAKOŃCZYŁY 2004 r. prawie wszystkie państwowe firmy w Podlaskiem. Pierwszym prywatyzowanym w roku 2005 przedsiębiorstwem z przeszło 20 państwowych, będzie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych „Budomost” w Zaściankach koło Białegostoku. Plany przekształceń własnościowych Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego to ponowienie prób prywatyzacji Zakładu Wykonawstwa Sieci Elektrycznych, Białostockiego Przedsiębiorstwa Robót Zmechanizowanych oraz Polmozbytu.

WYPŁACANIE DOPLAT BEZPOŚREDNICH ZAKOŃCZY SIĘ w kwietniu, zapowiedział w Białymstoku minister rolnictwa Wojciech Olejniczak. Przyznał, że zbyt optymistyczne były zapowiedzi o zrealizowaniu większości dopłat jeszcze przed końcem 2004 roku.

PIERWSZY ETAP ROZBUDOWY URZĘDU CELNEGO w Łomży został zakończony. Wykonanie podziemnej infrastruktury oraz budynku odpraw celnych kosztowało 4 miliony złotych, a kolejne etapy inwestycji i wyposażenia Urzędu kosztować będą jeszcze 12 mln.

MA KŁOPOTY HUTA SZKŁA BIAGLASS w Białymstoku, bliska upadłości pod koniec 2002 roku, uratowana wówczas przez nowego amerykańskiego właściciela. Produkcja jest mniejsza, powstały zaległości w odprowa-

dzaniu składek ZUS, a pracownikom zapowiada się wypłatę pensji w ratach. Licząca blisko 500 osób załoga jest zaniepokojona, ale Zarząd zapewnia, że kłopoty są chwilowe.

IGLICĄ ZWIĘCZONA BĘDZIE WIEŻA zabytkowego łomżyńskiego ratusza. Gruntowne odnowienie z zewnątrz i całkowita przebudowa wnętrza budynku z XIX w. kosztować ma 1,3 mi-



Już ferie

Dla 143 tysięcy uczniów szkół podstawowych i gimnazjalistów oraz dla 70 tysięcy uczniów szkół ponadgimnazjalnych już w poniedziałek, 24 stycznia, rozpoczynają się ferie. Potrwać przez dwa tygodnie, do 5 lutego.

— Według naszych szacunków ponad 40 proc. uczniów będzie uczestniczyło w różnych formach zorganizowanego wypoczynku, choć dokładnych danych jeszcze nie mamy — powiedziała Grażyna Citko, rzecznik prasowy Podlaskiego Kuratorium Oświaty.

liona złotych. Do nowego gabinetu, który zostanie przeniesiony z nowego gmachu, prezydent miasta powinien się przeprowadzić w okolicach Bożego Narodzenia.

NA LIŚCIE ŚWIATOWEGO DZIEDZICTWA UNESCO być może znajdzie się Kanał Augustowski z XIX w. Wśród 12 polskich obiektów, z Podlaskiego wpisana została na nią tylko Puszcza Białowieska (od 1992 roku). Niedawno przy kanale spotkali się w tej sprawie eksperci głównego konserwatora zabytków.

ZABLOKOWALI KOLEJARZE WJAZD 12 POCIĄGÓW na dworzec w Białymstoku. Tak na regionalne przewozy żądają 15,1 miliona złotych. Urząd Marszałkowski Województwa zapewnia tylko 9 milionów.

W BRUKSELI OTWORZY BIURO REGIONU Województwa Podlaskiego 3 lutego marszałek Janusz Krzyżewski.

BEZPŁATNE I ANONIMOWE CENTRUM POMOCY PSYCHIATRYCZNEJ i psychologicznej; drugie po Warszawie, otwarte zostało w Białymstoku.

Nie trzeba się rejestrować.

SZEŚĆ MIESIĘCY WIĘZNIENIA W ZAWIESZENIU wymierzył sąd w Augustowie Mariuszowi J., byłemu nastawnikowi (proboszczowi) wspólnoty starobrzędowców w miejscowości Gabowe Grądy. W maju ubiegłego roku (miał wcześniej konflikt z augustowską policją — pisaliśmy o tym) powiadomił telefonicznie Komendę Powiatową Policji, że funkcjonariusze pilnujący porządku podczas parafialnego festynu są pijani. Badanie alkometrem nie potwierdziło zarzutu.

ZNAKI CZASU

• Około 8 mln zł na pomoc dla ofiar kataklizmu w Azji Południowo-Wschodniej zebrały Polska Akcja Humanitarna, Caritas Polska i Polski Czerwony Krzyż.

• „Na 80–90 proc. podejmę decyzję o kandydowaniu na prezydenta”, powiedział prof. Zbigniew Religa i dodał, że rozpoczyna poszukiwania zaplecza politycznego.

• Budżet państwa zarobił na akcyzie 934 mln zł, choć aż 812 tys. używanych samochodów sprowadzono w ubiegłym roku do Polski. W tym roku przy zakupie nowego samochodu można spodziewać się większych upustów. Zdaniem szefów światowych koncernów motoryzacyjnych, wojna rabatowa przeniesie się z USA do Europy, w tym również do Polski.

• Aż 43 proc. Polaków chce, by do teczek Służby Bezpieczeństwa miał dostęp każdy, wynika z najnowszych badań „Rzeczpospolitej”; 12 proc. uważa, że nie powinny być dostępne dla nikogo.

• Od 3 do 5 tys. zł więcej otrzymają w styczniu polscy żołnierze w Iraku, jako rekompensatę spadku kursu dolara. Obecnie szeregowiec otrzymuje 550 dolarów, oficer nawet 2,5 tys. dolarów.

• „Najbardziej na świecie prosimy wójta o wybaczenie”, napisali na stronach internetowych gminy Kłodzko urzędnicy i dołączyli zdjęcie czerwonej róży. W ten sposób przeproszali za... zbyt głośny śmiech na korytarzu w urzędzie, za co wójt pisemnie ich upomniał.

• Problemy z poczęciem dziecka ma w Polsce co piąta rodzina, najczęściej „winą” za brak potomstwa obarczona jest kobieta, choć, według lekarzy, trudności dotyczą w tej samej mierze mężczyzn co kobiet.

• Zakwitły stokrotki i przyłaszczki pod Przemyślem, a bieszczadzkie niedźwiedzie nie mogą zasnąć; to przez anomalie pogodowe i dodatnie styczniowe temperatury.

Bez honoru i przyzwoitości

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku musiał odłożyć rozpatrzenie skarg samorządu Jedwabnego na decyzje wojewody, dotyczące burmistrza Michała Chajewskiego. Na rozprawie nie pojawili się przewodniczący Rady Miejskiej z powodu odbywającej się w tym samym dniu sesji i chora pełnomocniczka, zatrudniona przez Radę Jedwabnego. Radni zaskarżyli w WSA zarządzenie wojewody o wygaśnięciu mandatu burmistrza ze względu na prawomocny wyrok, skazujący go za jazdę samochodem po pijanemu oraz decyzję uchylającą uchwałę, dzięki której Michał Chajewski po ewentualnej utracie dotychczasowego stanowiska miał objąć posadę sekretarza urzędu.

Mimo prawnej pomocy profesora Michała Kuleszy, jednego z autorów reformy samorządowej kraju, grupa radnych powiatu kolneńskiego nie zdołała przekonać Naczelnego Sądu Administracyjnego,

że mają rację, broniąc jednego ze swoich kolegów przed utratą mandatu. Jego wygaśnięcie stwierdził wojewoda ze względu na naruszenie przepisów ustawy zabraniającej samorządowcom prowadzenia działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia samorządowego, a radny jako lekarz wynajmował pomieszczenia na prywatny gabinet w budynku powiatowego szpitala. NSA oddalił skargę na rozstrzygnięcie wojewody. Koledzy radnego zapowiadają kasację orzeczenia w Sądzie Najwyższym.

I radni powiatu kolneńskiego, i radni Jedwabnego mają pełną świadomość, że decyzje wojewody są zgodne z prawem i żaden wyrok ani kasacja ich nie odwoła. Z tą cyniczną świadomością wykorzystują procedury odwoławcze, by tylko koleś jeszcze trochę porządźli. Ci, których to dotyczy, nie mają krzty honoru. Ci, którzy w ten sposób gwałcą ducha prawa, nie mają za grosz przyzwoitości.



NOWOROCZNY DAR

Prawie 37 tysięcy złotych, zebranych podczas kwesty „Noworoczny Dar Serca” przeprowadzonej przez gimnazjalistów w kilkunastu ośrodkach Łomżyńskiego, rozdzieliła komisja z udziałem przedstawicieli wszystkich szkół, biorących udział w kweście. Pieniądze otrzymają wszyscy, którzy złożyli wnioski (najczęściej związane z kosztami leczenia dzieci lub trudną sytuacją materialną rodzin). Nieco większa kwota trafi do rodziny ośmioletniego Alberta z Miastkowa, która zbiera na przeszczep szpiku kostnego.

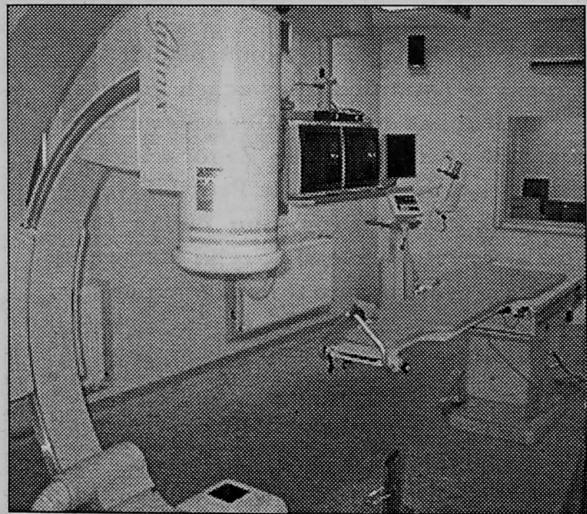
MODLITWA O JEDNOŚĆ

Spotkania i modlitwy w kościele, cerkwi, zborze baptystów i ewangelików złożą się na obchody Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan w Białymstoku.

Tegoroczny tydzień jedności (18–25 stycznia) przebiega pod hasłem „Chrystus jedynym fundamentem Kościoła”.

PONAD 1000 SKARG

Ponad 700 razy w Suwałkach, ponad 300 w Łomży skarżyli się w ubiegłym roku w Narodowym Funduszu Zdrowia pacjenci na lekarzy. W przypadku opieki podstawowej najczęstszymi „grzechami” były zamknięte gabinety, odmowy wydawania skierowań na badania diagnostyczne, pobieranie opłat za usługi. Na szpitalu i poradnictwo specjalistyczne pacjenci skarżyli się zwłaszcza w końcówce roku z powodu odsyłania na późniejsze terminy. Trzecią dużą grupę stanowiły problemy z gabinetami stomatologicznymi.



We wtorek, 18 stycznia, w Zakładzie Kardiologii Inwazyjnej Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego Akademii Medycznej w Białymstoku, uroczystie uruchomiony został nowy angiokardiograf, który pozwala no-

BYLE NIE POLITYKA!

Na podstawie badań statystycznych gospodarka Podlaskiego ma się coraz lepiej. Nie ma wątpliwości, że o poprawie możemy mówić z czystym sumieniem dopiero wówczas, gdy odczują to zwykli ludzie, czyli tzw. pracownicy najemni. Czy to w postaci wzrostu dochodów, czy choćby większej szansy na zdobycie pracy. Do takiego stanu jeszcze sporo brakuje. Ale przecież nie można lekceważyć informacji, docierających przez statystykę, gdy po kilku latach zastoju podlaskie firmy wyraźnie odbiły się od dna.

Wyraźny postęp nastąpił zwłaszcza w tych dziedzinach, które mają decydujący wpływ na długofalowy wzrost.

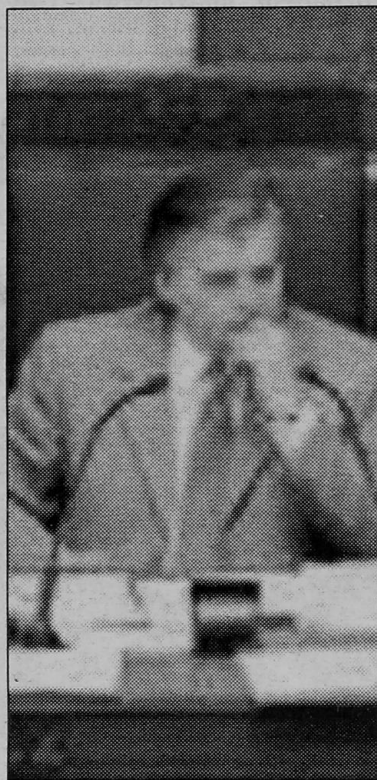
„Barometr nastrojów gospodarczych w województwie podlaskim” prowadzony przez Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Białymstoku potwierdza niezłe samopoczucie przedsiębiorców. Dotyczy to głównie firm przemysłowych, zwłaszcza średnich i dużych. Biznesmeni dostrzegają wzrost zamówień na produkowane przez siebie towary, wzrost sprzedaży, niezłą sytuację finansową. Wciąż pozostają jednak nieufni, jeśli chodzi o najbliższą przyszłość. Obawiają się, że dobra koniunktura może się załamać.

Rok 2005 będzie rokiem superpolitycznym. Będziemy doznawać wszystkich możliwych atrakcji z tym związanych: wybory parlamentarne, prezydenckie i, zapewne, referendum w sprawie tzw. konstytucji europejskiej. Będzie-

my mieli festiwal oskarżeń i obietnic.

Wypada tylko mieć nadzieję, że festiwal ten, a zwłaszcza to, co po nim nastąpi, nie zaszkodzi gospodarce. Bo na kolejną szansę trzeba będzie długo czekać.

JAN ONISZCZUK



CIMOSZEWICZ PRZEWODZI

Dwa tygodnie temu, przed głosowaniem kandydatury podlaskiego posła z Kalinówki Kościelnej Włodzimierza Cimoszewicza, zapytaliśmy: czy będzie prezydentem RP? I oto najnowsze badania opinii publicznej wykazują, że wyraźnie przewodzi (16,5 proc. poparcia) prezydenckiej stawce.

Na zdjęciu: Włodzimierz Cimoszewicz w Sejmie

wocześnie leczyć chorych z zawałem i zaawansowaną chorobą wieńcową. Dzięki współpracy z pogotowiem ratunkowym i lotniczym każdy z podejrzeniem zawału w Podlaskiem może trafić na zabieg w Zakładzie Kardiologii najpóźniej w godzinę.

Nowa aparatura umożliwi zwiększenie ilości zabiegów o ponad połowę, czyli pozwala uratować więcej ludzi.

Sercu na ratunek

W połowie roku w Klinice Akademii Medycznej w Białymstoku zacznie działać nowoczesny Szpitalny Oddział Ratunkowy. Połączony z nową pracownią angiograficzną jeszcze bardziej zwiększy szanse na ratunek.

Na zdjęciu: nowoczesny angiokardiograf w Klinice Akademii Medycznej

ZAPROSILI NAS:

• Redakcja miesięcznika „Świat Energii” w Warszawie — na konferencję pt. „Bezpieczeństwo energetyczne Polski”.

• Ośrodek Edukacyjny „Forum” w Szczecinie — na V Konferencję pt. „Nowe problemy w sferze prawa autorskiego i ochrony dóbr osobistych”.

• Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na spotkanie w związku ze zmianą ustawy o broni i amunicji oraz na spotkanie z uczestnikami drugiej edycji akcji pn. „Studentkie spotkania z bezdomnością: nadzieja — tak, obojętność — nie”.

• Prezes Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Białymstoku — na konferencję prasową pt. „Bilans otwarcia i zamknięcia 2004 roku w powiatach województwa podlaskiego. Oczekiwania i postulaty”.

• Rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego — na konferencję prasową z okazji 1. rocznicy uruchomienia portalu internetowego „Wrota Podlasia”.

• Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na konferencję prasową sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury, pełnomocnika Rządu do spraw Budowy Dróg Krajowych i Autostrad Jana Kurylczyka oraz na konferencję prasową pt. „Zadania Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w zakresie realizacji Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego — stan na 13 stycznia 2005 roku”.

• Rzecznik prasowy Izby Skarbowej w Białymstoku — na konferencję prasową dotyczącą wprowadzenia „Standardów obsługi podatnika”.

• Wójt gminy Zambrów — na uroczystość wręczenia medali prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za długoletnie pożycie małżeńskie.

• Koło Terenowe Polskiego Związku Niewidomych i Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży — na „Karnawałowe igraszki z muzami”.

Dziękujemy.

APTEKA
NA DWORNEJ

Kampania
Lek Dostępny

fak. 6969

KONTAKTY



Te, które przeżyły, są spontaniczne, cieszą się każdą chwilą. To przyciąga.

Także mężczyzn...

Wola

Krok dzielił je od śmierci. Przeżyły. Niektóre za wszelką cenę starają się zapomnieć o chorobie. Zgodnie z magicznym przekonaniem, że jak się zapomni, nowotwór przestanie istnieć. Nie zaatakują znowu.

Inne uważają, że skoro opatrność pozwoliła przetrwać, są jej coś winne. Czowanie przy łóżku obcej kobiety, aż się obudzi z narkozy, żeby opowiedzieć jej, że można dobrze żyć z obciętą piersią. Uprzymiśnienie innej, że warto się badać, bo o skuteczności wyścigu ze śmiercią decyduje czas.

Pytanie, które wraca do jednych i drugich: dlaczego przeżyłam ja, nie koleżanka z łóżka obok, choć miała lepsze rokowania? Lekarze tłumaczą, że w dużej mierze decyduje psychika. Albo jest w nas wola walki, albo nie.

Mężowie

Chore najbardziej boją się... najbliższych. Na tej reakcji pierwszej, kiedy usłyszą wyrok: rak. Szok najłatwiej przetrwać. Gorzej zaakceptować codzienność z chorobą. Znosić zmienne nastroje, obserwować, jak ukochanej wypadają włosy, podsuwać miszkę, kiedy wymiotuje. Zaakceptować i pokochać płaską klatkę piersiową, kiedy wróci ze szpitala po amputacji piersi.

Nikt nie prowadzi statystyk, jak wiele małżeństw rozpada się właśnie z tego powodu, że żona zachorowała na nowotwór.

— Dużo — ocenia Anna Dąbrowska, szefowa łomżyńskiego Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym. — Mężczyźni odchodzą do zdrowszych kobiet i uważają to za naturalne.

Odejście to niekoniecznie rozwód. W wielu przypadkach tylko rozluźnienie dotychczasowych więzi. Mąż oddał się emocjonalnie i fizycznie, znajduje sobie panią na boku. Żona przyjmuje to do akceptującej wiadomości. Przecież jest niepełnowartościowa i boi się zostać sama, a on przynosi do domu większą część wypłaty. Poza tym warto utrzymać fikcyjny układ, bo są dzieci. Gdy mąż odejdzie do innej kobiety, może mieć nowe dzieci i zapomnieć o starych, kiedy zostaną sierotami.

Bywają małżeństwa, w których choroba żony niewiele zmienia. Wtedy, gdy łączy też przyjaźń, mężczyzna jest w stanie zaakceptować zmienioną kobiecość.

Łowczyń

Najgorszy jest strach przed rozpadem małżeństwa. Gdy

na mężczyznach, sprawdzić jako kochanka. Potrzebuje akceptacji, ale boi się zaufać. Zmienia partnerów jak rękawiczki. Nie uprzedza ich o chorobie. Po co.

Czy jest atrakcyjna?

— Zdarza się, że zdrowe kobiety czują się zagrożone

Żywot bez piersi



już się rozleci, kobieta czuje się wolna. Zwycięska. Wygrała pierwszą rundę pojedynku ze śmiercią; wie, że czas jest ograniczony. Wypełnia go tym, co ją najbardziej interesuje. Uczy się jeździć samochodem albo konno. Chodzi na spacerki albo zapisuje się na kurs tańca.

Czasem chce się odegrać

przez chore. Boją się, że podkradną im mężów. Przecież te, które przeżyły, mają silne osobowości. Czują się jak nowo narodzone. Są spontaniczne, cieszą się życiem. To przyciąga — opowiada Anna Dąbrowska.

Łowczyń — amazonek nie jest dużo, ale zdrowe żony wykazują czujność. Samotne ko-

biety po amputacji piersi często tracą dotychczasowych przyjaciół.

Miłość

Zwykle poznają się przypadkiem. On nie należy do kręgu dotychczasowych znajomych. Rozmowa, wspólne zainteresowania, zaczyna iskrzyć. „To nic, to tylko przyjaźń”. Ale przyjaźń rozwija się w określonym kierunku. Kobieta się boi. Czasem ucieka, raniąc i nie tłumacząc, dlaczego.

Kasia zdecydowała się powiedzieć. Piotr przyjął to spokojnie, ale choć do tej pory spotykali się codziennie, nie odzywał się przez trzy tygodnie. Nie naciskała. Płakała w poduszkę, marzyła, żeby zapomnieć. Potem przyszedł, jak gdyby nigdy nic. Z wiązką kwiatów. „Przepraszam, potrzebowałem czasu” powiedział. Pobrali się pół roku później. Bardzo zabiegają o siebie, bo żal im każdej chwili, która im została, a którą mogą zamienić w szczęśliwą.

Krzysztof nie potrzebował czasu. Od razu, kiedy Dorota powiedziała mu o okaleczeniu, zapewnił, że to nic. Wcześniej życzliwi przestrzegali go: „Chłopie, w co się pakujesz, przecież ona ma wszystko powycinane”. Nie wierzyła w zapewnienia, że można kochać nie za coś, ale mimo czegoś. Zabrała do sypialni, zdjęła bluzkę, stanik. „Popatrz. Napatrz się do woli na te blizny. I uciekaj”, krzychała. Został.

BOŻENA DUNAT

Na zdjęciu: Anna Dąbrowska

Łomżyńskie Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym istnieje od szesnastu lat. Skupia około trzydziestu kobiet. Około, bo jedne umierają, inne przychodzą. W ubiegłym roku odeszło dziewięć.

W minioną sobotę Amazonki zorganizowały czwarty Bal Życzliwych Serc. Dochód ze sprzedaży biletów, aukcji oraz loterii zasiliło konto Stowarzyszenia.

Wszystkie pieniądze zostaną przeznaczone na zakup mammografu bądź nowoczesnego USG.

— Na mammograf wystarczy, jeśli uda się wiceprzewodniczącemu Sejmiku samorządowego Sławomirowi Zgrzywie załatwić dotację z kasy województwa. Jeśli nie, kupimy USG. Aparat trafi do naszego szpitala — planuje Anna Dąbrowska.

To nie jedyny sukces łomżyńskich Amazonek. W ostatnich miesiącach udało im się przekonać posłów Mieczysława Czerniawskiego oraz Marka Zagórskiego do przeforsowania w Sejmie Profilaktycznego Narodowego Programu Badań Przesiewowych Raka Piersi i Szyjki Macicy, na który zarezerwowano w budżecie państwa 40 mln 700 tys. zł. Znaczący to tyle, że zostanie przyjęta i zbadana każda kobieta, która chce to zrobić. Dla porównania: w 2004 r. Szpital Wojewódzki w Łomży nieodpłatnie badał kobiety w określonej grupie wiekowej i pieniędzy wystarczyło tylko na 3 miesiące.

(Autorka przeznaczyła honorarium na Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży).



I — Polonez to tradycja, wódka to współczesność — mówi Wojtek, absolwent Liceum Ogólnokształcącego w Wysokiem Mazowieckiem. — Nauczyciele udają, że nic nie widzą, nikt dla sprawdzenia nie nalewa sobie „wody mineralnej”, czy „soku”. I tak wszystko kręci się pod hasłem „studniówka”. Aby do rana! W pewnej szkole w Łomży, gdzie byłem studniówkowym gościem, aż mnie zatkało, kiedy jeden z chłopaków tak się schlał, że laził po stole, a paru innych też miało na to ochotę. Nikt jednak się nie dziwił! Z perspektywy roku mogę powiedzieć, że taki bal to jakies przeżycie, nawet ze względu na przygotowania, ale jedno też jest pewne: wszystko fest, gdy setka jest!

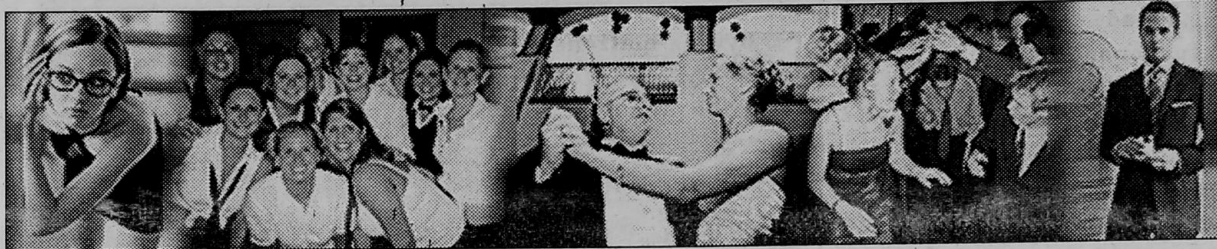
II Na studniówkę nie można wybrać się z byle czym.

— „Bols”, „Absolwent”, „Finlandia” — wylicza Marcin Szelański, absolwent Liceum Ogólnokształcącego w Zambrowie. — Butelki chowaliśmy pod stołem lub pod krzesłami. Ponieważ nauczyciele i rodzice bawili się w innej części szkoły, nikt nie bał się wpadki. Zresztą, każdy się pilnował. Tuż przed maturą lepiej nie wpadać w oko w takiej sytuacji.

Flaszkę przemycają nie tylko chłopcy (w wewnętrznej kieszeni marynarki). Dziewczyny ukrywają butelkę w torebce i „guzie się tylko da”.

— Miałam wrażenie, że uczestniczę w prawdziwej kontrabandzie! — śmieje się Justyna z Augustowa. — Moja koleżanka przemycała piersiówkę w majtkach. Rewizji osobistej uczestników studniówki jeszcze żadne ciało pedagogiczne nie wprowadziło. Każdemu, kto pociąga „sok” lub „wodę mineralną”, podskakuje adrenalina. Popijają nawet prymusi, nieskazitelni w opinii rodziców i nauczycieli.

III „Piersiówka” to dodatkowy studniówkowy wydatek. Podstawowym jest składka: na potrawy, filmowanie, zespół muzyczny i ewentualne wynajęcie sali w przypadku, kiedy w szkole nie ma odpowiedniego pomieszczenia. Zwykle 150–250 złotych od pary. Trzeba jeszcze kupić zaproszenia, wręczane nauczycielom kwiaty, ozdobić salę.



Strój i fryzury to ciąg dalszy rachunku.

— Na studniówkę każda klasowa mysz przemienia się

nitur specjalnie na studniówkę, zwykle zakłada go i na maturę. Zawsze śmieszył mnie ten ubraniowy szal, ale z drugiej strony

nasza tajemnica! Z perspektywy roku mogę powiedzieć, że mimo wspaniałej atmosfery zabawy, czułam się w mojej

Piersiówka jest?

w motyla — mówi Grzegorz z Hajnówki. — Patrzyłem na jedną taką i nie wierzyłem własnym oczom! Głupio było pytać, ile wybuliła na kosmetyczkę i fryzjerkę, ale myślę, że ze stówę co najmniej!

— Wydałam na fryzjerkę 70 złotych — wspomina Anna Górka, ubiegłoroczna absolwentka Liceum Handlowego w Jedwabnem. — Makijaż zrobiła mi koleżanka, ale kosmetyki kosztowały około 50 złotych. Do rachunku trzeba doliczyć strój i buty. Cała gala wyniosła więcej niż składka na studniówkę.

IV Strój galowy obowiązuje panie i panów przy polonezie. Nowa moda to tak zwane przebieranki. Po najważniejszym tańcu, dziewczyny najczęściej uwalniają się z nobliwych czerni, granatów i bieli.

— Grzeczny strój pensjonarki był dla mnie katogą przez wszystkie licealne lata — wspomina Grażyna z Suwałk. — Po polonezie pogałam do łazienki z reklamówką. Ręce mi się trzęsły, nogi drżały. Wróciłam na salę w krótkiej spódnicy i bluzce bez rękawów. Natychmiast zgasiły mnie spojrzenia nauczycielek. Zawróciłam. Wbiłam się w porzucony kilka minut wcześniej siermiężny kapocik i spódnice, płacząc się między nogami. Odechciało mi się tańczyć, jeść i w ogóle miałam już wszystkiego dosyć. Zostałam tylko dlatego, żeby nie robić obciachu chłopakowi, którego zaprosiłam.

Mężczyznom łatwiej.

— Założyłem garnitur z półmetką — wspomina Adam Wądołowski z Konarzewa, absolwent Zespołu Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących w Łomży. — Przynajmniej ten wydatek był z głowy. Kto kupuje gar-



No to fest!

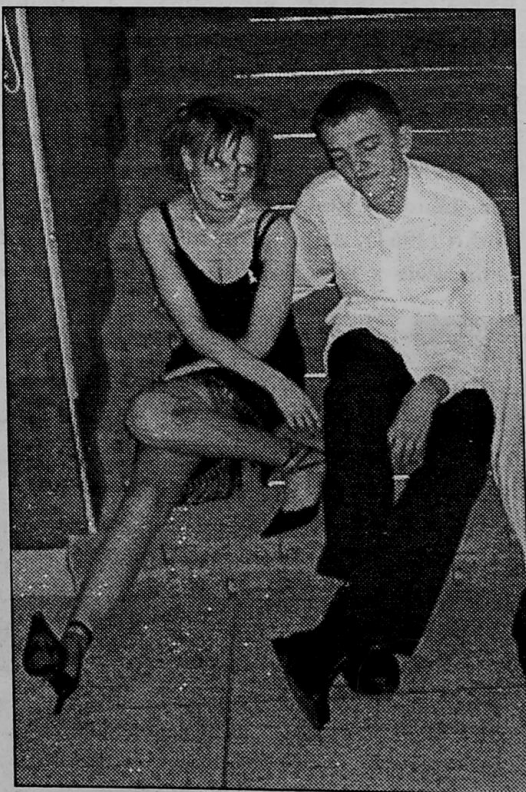
studniówka jest przecież raz w życiu!

V Zwykle ze studniówki rezygnuje w klasie jedna, dwie, trzy osoby.

— Nikt tego nie komentuje, bo dla klasy decyzja kolegi, czy koleżanki nie jest zaskoczeniem — dodaje Marta, absolwentka „ogólniaka” w Grajewie. — W małym mieście wszyscy o wszystkim wszystko wiedzą, ale jakiś żal zostaje na całe życie. Ja poszłam na studniówkę tylko dlatego, że w ostatniej chwili udało mi się kupić „kreację” w sklepie z używaną odzieżą za 20 złotych i tylko dlatego, że moja kuzynka zrobiła z tego coś, co nadawało się do ludzi. Mój studniówkowy strój to wciąż

ubogiej kreacji rzeczywiście jak uboga krewna. Dotrwałam do końca. A po powrocie do domu, rozplakałam się.

GABRIELA SZCZESNA



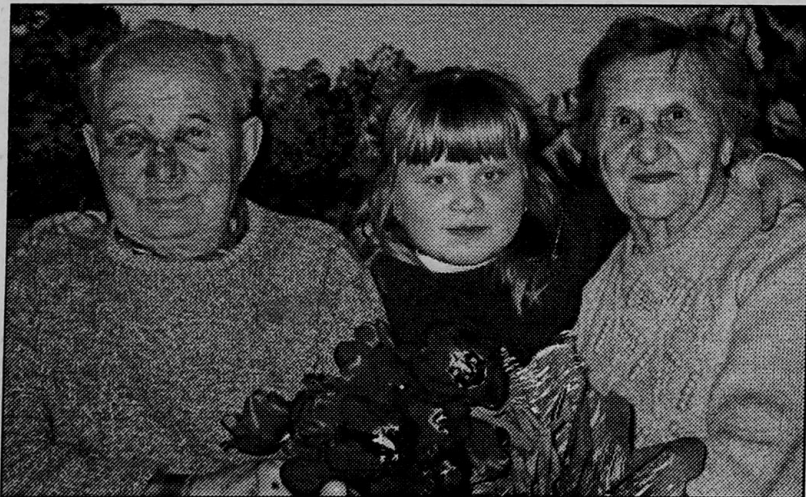
EROTYKA ZA DARMO

„Porady seksuologiczne będą refundowane przez NFZ, tak obiecuje Ministerstwo Zdrowia”, poinformował zebranych w Białowieży seksuologów prof. Zbigniew Lew Starowicz, przewodniczący Polskiego Towarzystwa Seksuologicznego. W II Ogólnopolskiej Konferencji Seksuologicznej, zorganizowanej przez Klinikę Urologii Akademii Medycznej w Białowieży, uczestniczyło 250 lekarzy.

— To bardzo ważne, aby porady dla ludzi, którzy mają problemy z życiem erotycznym, były bezpłatne. Tym bardziej że bardzo dużo pacjentów to ludzie starsi albo bezrobotni, którzy na skutek życia w przewlekłym stresie nie radzą sobie w tej sferze życia. Oni muszą mieć bezpłatne leczenie — uważa prof. Zbigniew Lew Starowicz.

Informacja o bezpłatnym leczeniu niewiele zda się mieszkańcom Podlaskiego. W regionie nie ma poradni, a seksuologów jest dwóch. Dr Barbara Darewicz, organizator konferencji, narzeka, że lekarze, zwłaszcza rodzinni, mało wiedzą na temat zaburzeń seksualnych i z pacjentami o tym nie rozmawiają.

Dziewiętnaście par z gminy Zambrów świętowało jubileusz wspólnej drogi. Medal prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za długoletnie pożycie małżeńskie otrzymali: Halina i Stanisław Baczewscy ze Starego Zakrzewa (ślub w 1954 roku), Donata i Jerzy Bączkowie z Woli Zambrzyckiej (1954), Anna i Kazimierz Dziubińscy z Porytego Jabłoni (1954), Mieczysława i Ludwik Kotowscy z Wdziękonia Drugiego (1954), Jadwiga i Mieczysław Korytkowscy z Porytego Jabłoni (1954), Teresa i Eugeniusz Kossakowscy z Szelig Kolonii (1954), Ludwika i Józef Kuleszowie z Brajczewa Sierput (1954), Czesława i Aleksander Lendzioszkowie z Nowego Borku (1954), Aniela i Stanisław Leonowscy z Woli Zambrowskiej



(1944), Henryka i Tadeusz Leśniewscy z Zagrobów Łętownicy (1954), Janina i Antoni Ostrowscy z Wierzbowa Wsi (1954), Teresa i Edward Paszkiewiczowie z Grabówki (1954), Danuta i Wa-

ZAWODOWCY



Szybkie prowadzenie postępowań, skuteczność kierowanych do sądów aktów oskarżenia to główne zalety pracy prokuratorów okręgu łomżyńskiego w roku 2004.

— Był to kolejny rok znakomitej pracy Okręgu — ocenia Maria Zawadzka, prokurator apelacyjny w Białymstoku. — Wyniki roku ją utrzymanie pierwszej pozycji w Polsce w rankingu Prokuratury Krajowej, zdobytej przez łomżyńską Prokuraturę Okręgową w ubiegłym roku w grupie tzw. małych prokuratorów.

Do prokuratorów w okręgu łomżyńskim (w Łomży, Kolnie, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckiem) w ubiegłym roku wpłynęło 9 tys. spraw, z których prawie wszystkie zostały rozpatrzone do końca grudnia. Co trzecie postępowanie kończyło się skierowaniem do sądu aktu oskarżenia. Sądy osądziły 3652 oskarżonych, o 13 proc. więcej niż w roku poprzednim.

Przyspieszeniu postępowań służyły liczne wnioski o dobrowolne poddanie się karze (w stosunku do 30 proc. oskarżonych). W procesach przygotowawczych prokuratury szeroko stosowa-

ły środki zapobiegawcze, służące ochronie interesów pokrzywdzonych przestępstwami, m.in. zabezpieczenia majątkowe. Wartość zajętego majątku wyniosła 5 mln zł. Łomżyńscy prokuratorzy z marszu zaczęli też korzystać z wprowadzonego od 1 maja Kodeksu postępowania karnego, tzw. europejskiego nakazu aresztowania. Przewiduje uproszczone procedury ekstradycji podejrzanych o popełnienie przestępstw obywateli polskich, zatrzymanych na terytorium Unii Europejskiej. Pierwszy w Polsce skuteczny europejski nakaz aresztowania zrealizowany został na wniosek prokuratora okręgowego w Łomży. Zatrzymany w Niemczech podejrzany o wyłudzenie towarów na kredyt w jednym ze sklepów w Zambrowie, w tygodniu został doprowadzony do tamtejszej prokuratury. Do końca roku Sąd Okręgowy w Łomży wydał 15 takich nakazów, które pozwalają skutecznie ścigać podejrzanych, uciekających za granicę.

W Wydziale Śledczym Prokuratury Okręgowy od ponad roku zawieszono jest śledztwo przeciwko byłym prezesom Pepeesu, podejrzanym o działanie na szko-

dę firmy. Do końca pierwszego kwartału prokuratura ma nadzieję uzyskać uzupełnienie opinii biegłego z księgowości. Pół roku temu zawieszono śledztwo przeciwko prezesom łomżyńskiego MPEC, podejrzanym o działania na niekorzyść klientów. Sprawa ruszy dopiero po zakończeniu związanych z nią postępowań administracyjnych, m.in. wszczętego na wniosek prokuratora postępowania w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów, dotyczącego wykorzystywania przez MPEC pozycji monopolisty w stosunku do spółdzielni mieszkaniowych.

Prokuratorzy Wydziału Śledczego prowadzą też sprawy z innego terenu, lecz ujawnione z okręgu łomżyńskiego, m.in. przeciwko mafii wołomińskiej (aresztowanych jest już 5 osób). W minionym tygodniu aresztowany został zleceniodawca zabójstwa mężczyzny, którego spalone zwłoki znaleziono 6 sierpnia ub. w gminie Szumowo. Inne śledztwo dotyczy grupy przedsiębiorców z Warszawy, którzy wyłudzyli 1,4 mln zł z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Od 1 stycznia 2005 roku do okręgu łomżyńskiego wróciła prokuratura w Grajewie, kilka lat podlegająca okręgowi suwalskiemu w wyniku niezbyt udanej reformy struktur działania prokuratury. (MK)

Na zdjęciu: (od lewej) naczelnik Wydziału Śledczego Tadeusz Marek, zastępca prokuratora okręgowego Sławomir Kołakowski, prokurator apelacyjny Maria Zawadzka i prokurator okręgowy Krystyna Michalczyk-Kondratowicz podczas konferencji prasowej, podsumowującej działalność łomżyńskich prokuratorów w roku 2004

RAZEM NA MEDAL

lenty Sanewscy z Nagórek Jabłoni (1954), Kazimiera i Marian Sasinowscy z Sasin (1954), Janina i Władysław Szydłowski z Porytego Jabłoni (1953), Janina i Józef Szymańscy z Woli Zambrowskiej (1944), Teresa i Czesław Wierzbowski z Ład Borowych (1954), Helena i Lucjan Zalewscy z Grochów Łętownicy (1954) oraz Eugenia i Józef Zarembowie z Nowego Borku (1954).

Parą z najdłuższym małżeńskim stażem są w tym gronie Janina i Józef Szymańscy z Woli Zambrowskiej: 10 kwietnia 2005 roku minie 61 lat ich ślubowania w Kościele pod wezwaniem Świętej Trójcy w Zambrowie

— Oboje pochodzimy z Woli,

znaliśmy się od dziecka, więc obyło się bez swata — mówi żartobliwie Janina Szymańska. — I tak, nie wiadomo kiedy, przeleciały wspólne lata. Był smutek i radość, jak w życiu, ale czas sprawia, że pamięta się tylko to, co dobre. Jaka jest recepta na udane małżeństwo? Najważniejsze to wzajemne zrozumienie, szacunek i odpowiedzialność.

Janina i Józef Szymańscy mają dwie córki, pięcioro wnuków i sześcioro prawnuków. Oni także pamiętali o tej ważnej rodzinnej uroczystości.

Wszystkim Dostojnym Jubilatami z gminy Zambrów „Kontakty” życzą dużo zdrowia i wiele wspólnych lat!

W styczniu 1998 roku Boczki szykowały się na pogrzeb w sąsiednim Popowie. W styczniu 2005 roku Boczki szykują się na zabawę karnawałową w swojej remizie

9

1

Styczniowego piątku Waldek z Popowa wybrał się do pobliskich Boczek, by odwiedzić szwagra Wieśka. Coś wypili. Zeszli do piwnicy, w której Wiesiek ukrywał pistolet TT i trzy naboje. Z bronią przenieśli się na strych. I tu padł jeden jedyny strzał: prosto w klatkę piersiową Waldka. Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Wiesław przepadł. Około czterech godzin szukali go po całej okolicy policjanci z psami. Szybko okazało się, że ruszył pieszo do Grajewa, wprost do komendy policji, aby powiadomić o postrzeleniu szwagra. (Pisałam o tym w „Kontaktach”

że niektórzy są zawiedzeni. Chyba jednak wszyscy byli przekonani, że ta śmierć to nieszczęśliwy wypadek, a nie morderstwo. Wszyscy mogli potwierdzić, że Wiesiek i Waldek byli dla siebie jak bracia!

2

Żona Waldka z dwojgiem dzieci (wtedy miały 9 i 10 lat) zamieszkała w Grajewie. Musiała pozbyć się żywego dobytku. Od czasu do czasu wyjeżdża do pracy za granicę. Ziemię obrabiali brat i ojciec. W 2003 zmarł ojciec.

— Nie zabrakło w tym nieszczęściu i pożaru — mówi Sylwester Łepkowski cioteczny brat

— Kiedy wracam z lasu albo jestem na polu, patrzę na ich podwórko — mówi mieszkająca w pobliżu Barbara Przyborowska. — Z daleka widać altankę zrobioną przez Waldka... Podchodzisz bliżej... Straszna cisza dookoła i pustka, gdzie nie spojrzysz...

3

Wiesława w Boczkach nie ma. Pracuje sezonowo we Włoszech. Obsiewa ziemię i wyrusza w drogę za obcym chlebem. Wraca na żniwa i znowu rusza. Nie było wyjścia. Sklep nie dawał im już utrzymania, zrezygnowali w ubiegłym roku. Nadal mieszkają w domu, w którym „to” się zdarzyło.

ly, bo bałam się reakcji klasy. Czas mija. Podrosły. I dlatego nigdy ani mąż, ani ja nie unikalimy rozmowy z nimi na ten temat. Lepiej niech usłyszą to od nas, a nie od obcych. Może właśnie przez prawdę ojciec jest dla nich autorytetem? Czas niczego nie zmienia; mąż ciągle przeżywa śmierć Waldka. Dzięki Bogu, nie popadł w depresję, a żona Waldka często odwiedza nas z dziećmi. A tak się bałam, że nagle będziemy sobie obcy...

— Rodzina powinna być jak różaniec: z poświęceniem i nie do rozerwania — podsumowuje starsza mieszkanka Boczek. — I w modlitwie paciorki mogą się splątać, ale tylko od ciebie zale-

Różaniec

nr 4/1998, w tekście „Strzał na strychu”.)

Popowo i Boczki przeżyły szok.

Popowo, gdzie Waldek gospodarował na ojcowiznie, zapamiętało go jako człowieka pełnego radości życia, odpowiedzialnego męża i ojca, czynnego, „dającego każdemu szacunek i szanowanie, jak młody, czy stary”.

Dla Boczek Wiesiek wciąż pozostawał człowiekiem uprzejmym, spokojnym, pracowitym, zaradnym, dobrym mężem i ojcem.

Podczas procesu w ówczesnym Sądzie Wojewódzkim w Łomży zwracał na siebie uwagę przede wszystkim wielką pokorą i poczuciem winy. Ostatecznie, po apelacjach, zapadł wyrok: dwa i pół roku pozbawienia wolności w zawieszaniu na trzy lata.

— Nie zabrakło komentarzy, że „to nic za zabicie człowieka” — wspomina żona Wiesława. — Co prawda, nikt nie powiedział nam tego wprost, ale czuło się,

Waldemara. — Spaliła im się stodoła i chlewy. Wszystko zamarło! I pomyśleć, że nikt nie wyobrażał sobie tutaj takiej pustki, bo u Waldka zawsze był ruch! Myślę o nim często, bo często jestem na cmentarzu. Stoję przy jego grobie, czytam napis „żył 35 lat” i łapię się na tym, że w to nie wierzę! Żal chłopaka, żal jego rodziny, żal rodziny Wieśka.

Już z daleka widać, że dom Waldemara umarł z nim. Biały siding, pokrywający ściany, powoli porasta mchem. Tak samo schody i ogrodzenie. I chociaż furtka otwarta na oścież, już nie zaprasza w zawsze gościnne progi. Całości dopełnia przynębiający widok spalonych budynków gospodarskich. Nie zmieniło się tylko jedno: stojąca przed domem kapliczka z figurą Matki Bożej.



— Zawsze, kiedy muszę wejść na strych, wszystko staje mi przed oczami — mówi żona Wieśka, a siostra Waldka. — Naszych troje dzieci miało wtedy od dwóch do pięciu lat. Z jednej strony cieszyłam się, że nie chodzą jeszcze do szko-

ły, czy chcesz, żeby potem przesuwali się jak należy.

GABRIELA SZCZĘSNA

Na zdjęciu: opustoszały dom Waldemara w rodzinnym Popowie

WOJSKOWA AGENCJA
MIESZKANIOWA



ODDZIAŁ REGIONALNY
„MAZOWSZE” W WARSZAWIE
UL. CHEŁMŻYŃSKA 1
04-247 WARSZAWA

informuje, że w siedzibie WAM został wywieszony wykaz lokali przeznaczonych do oddania w dzierżawę na cele biurowe

reklama

KONTAKTY



Sąd idzie! Cisza! Powaga. Ale bywa i tak, że Wysoki Sąd mocno zaciska usta, żeby nie wybuchnąć... śmiechem

Wesoła wdówka

Toczyła się sprawa o eksmisję z mieszkania komunalnego lokatora, który dziewięć miesięcy zalegał z opłatą za czynsz. W trakcie pierwszej rozprawy za-

Byli kilka lat po rozwodzie. Propozycję podziału budynku przyjęli jednak bez entuzjazmu, prawie niechętnie. Wszedłem do mieszkania. Wyglądało tak, jakby byli cały czas małżeń-

razowo przedstawiał swoje argumenty. A miał taki sposób bycia, że dużo gestykulował. W trakcie objaśnień mówił zamasyście prawie całym sobą aż... upadł na gruszę.

zaskoczenia gasi światło! — wyjaśniała kobieta.

Trzeźwy

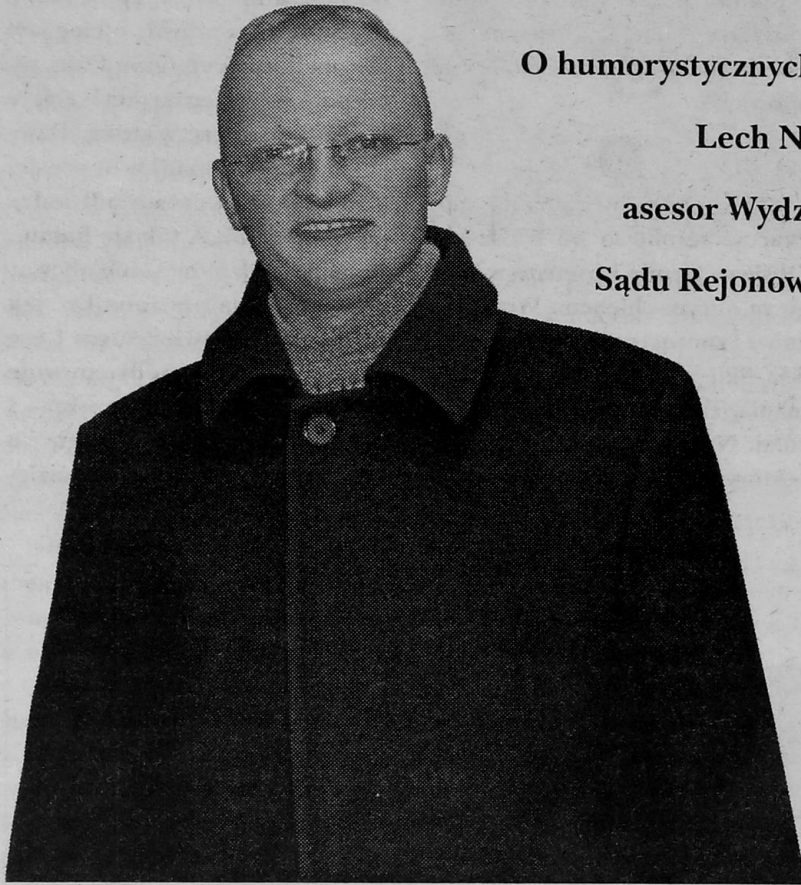
Toczyła się sprawa o odszkodowanie przeciw skazanemu wcześniej przez sąd karny. Z akt sprawy karnej wynikało, że działał pod wpływem alkoholu, a raz na proces przyszedł w stanie nietrzeźwym i został ukarany karą porządkową.

Gdy rozpoczęła się rozprawa, na salę wszedł mężczyzna potężnej postury o twarzy czerwonej jak pomidor. Szedł chwiejnym krokiem. Sędzia popatrzył na niego i od razu ocenił, że jest pijany.

— Miałem kiedyś złamany nos i z tego powodu mam słabsze powonienie. Nie czuję wszystkich zapachów. Dlatego spytałem protokolantki, czy ona też uważa, że mężczyzna jest nietrzeźwy. Potwierdziła — wspomina sędzia.

Dla formalności spytał jednak pozwanego, czy jest pijany. Belkotliwie zaprzeczył. Sąd zdecydował o przebadaniu.

— Za chwilę policja przedstawiła mi wynik. Patrząc z niedowierzaniem: zero zawartości alkoholu. Przeprosiłem pozwanego. A on



O humorystycznych sytuacjach opowiada

Lech Naszkiewicz

asesor Wydziału Cywilnego

Sądu Rejonowego w Suwałkach

— Jest grusza. Tu jest granica. Posadził ją mój dziadek — syczał z bólu, podnosząc się z rozkrzewionego, kolczastego drzewa.

Kolce dzikiej gruszy powbiły mu się nie tylko w cienkie spodnie...

Złośliwości

Żona domagała się eksmisji współmałżonka. Opowiadała o jego złośliwościach i nagannym zachowaniu. Mówiła, że zakręcał jej wodę, nie dopuszczał do lodówki, wieczorem bardzo często

Uśmiech Temidy

deklarował jednorazową spłatę całego zadłużenia. Natychmiastowa propozycja była zdumiewająca i sąd spytał, dlaczego zwlekał tak długo.

— Dokładnie dziewięć miesięcy temu szedłem ulicą i tak zapatrzyłem się w jedną wesołą wdówkę, że uderzyłem głową w słup. Upadłem, straciłem przytomność, potem chorowałem i nie mogłem zapłacić — tłumaczył patrząc głęboko w oczy sędziemu.

Choć nie było to przekonujące, przedstawiciel Zarządu Budynków Mieszkaniowych przyjął propozycję spłaty zaległości i sprawa została odroczone.

Wspólna sypialnia

Do majątku należał dom i 1,4 ha ziemi. Wniosek o jego podział złożyła była żona. Chciała podziału nieruchomości poza budynkiem. Sąd udał się na miejsce, aby ocenić sytuację.

— Tłumaczyłem stronom, że skoro dzielą cały majątek, mogą także podzielić dom w ten sposób, że będą dwa oddzielne wejścia, bo była taka możliwość.

stwem. Był jeden pokój i... jedno łóżko.

— Czy państwo nadal jesteście razem, jesteście ze sobą? — nie umiałem ukryć ciekawości.

— Nie, nie. Jesteśmy rozwiedzeni. Nie jesteśmy już ze sobą — gorliwie zaprzeczała kobieta.

— Z wyjątkiem nocy — dodał spokojnie i rzeczowo mężczyzna.

Kobieta spiekła raka. Przez moment nie wiedziała, co powiedzieć. Za chwilę wspólnie zdecydowali, że majątku nie chcą dzielić.

Grusza

Trudno było ustalić, jak przebiegają granice między sąsiadami. Sąd pojechał więc na oględziny.

Wnioskodawca rozgraniczenia twierdził, że jego poprzednicy na granicy posadzili gruszę. Przez lata drzewo nie było przycinane i zdziczało. Ponieważ nie było wyraźnej miedzy, sąd prosił o pokazanie gruszy. Wnioskodawca prowadził do gruszy i ob-

wyłączał światło. I w tym momencie na sali sądowej... zgłasza światło!

— O, właśnie tak. Z pełnego

belkotliwie odpowiedział: „Przebież mówilem, że jestem trzeźwy”.

Wysłuchała:

MARIA TOCKA

„Na lekarza”

Białystok, południe, Rynek Kościuszki w centrum miasta. Do starszego mężczyzny podchodzi nieznajomy. W języku rosyjskim proponuje niecodzienną transakcję: kupno „100 cennych monet”. Natychmiast pojawia się nieznajomy. Oznajmia po polsku, że jest lekarzem i jest gotów zapłacić za monety 30 tysięcy złotych. Starszy człowiek już się nie waha: idą do banku. Wyplaca z konta... 50 tysięcy złotych i kupuje monety. Szybko okazało się, że wartości złomu.

— Wszelkie niespodziewanie uliczne transakcje z reguły są inscenizowane przez oszustów. Nie dajmy się nabierać! — mówi Małgorzata Reducha z Zespołu Prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku.

Uzbrojeni na badania

11 000 mieszkańców Podlaskiego ma oficjalnie 16 000 sztuk broni. Najwięcej myśliwskiej, bo 9500. Do 20 marca ponad połowa „uzbrojonych” musi odbyć obowiązkowe, okresowe badania medyczne. W przeciwnym razie stracą pozwolenie. Od 2000 roku muszą poddać się kontroli stanu psychofizycznego raz na pięć lat.

Właściciele zarejestrowanej broni mogą się też spodziewać niezapowiedzianych kontroli policjantów, którzy sprawdzą sposób jej przechowywania (powinna być w szafie pancernej). W ubiegłym roku, z powodu niewłaściwego zabezpieczeniu broni, pozwolenia utraciło 8 osób.

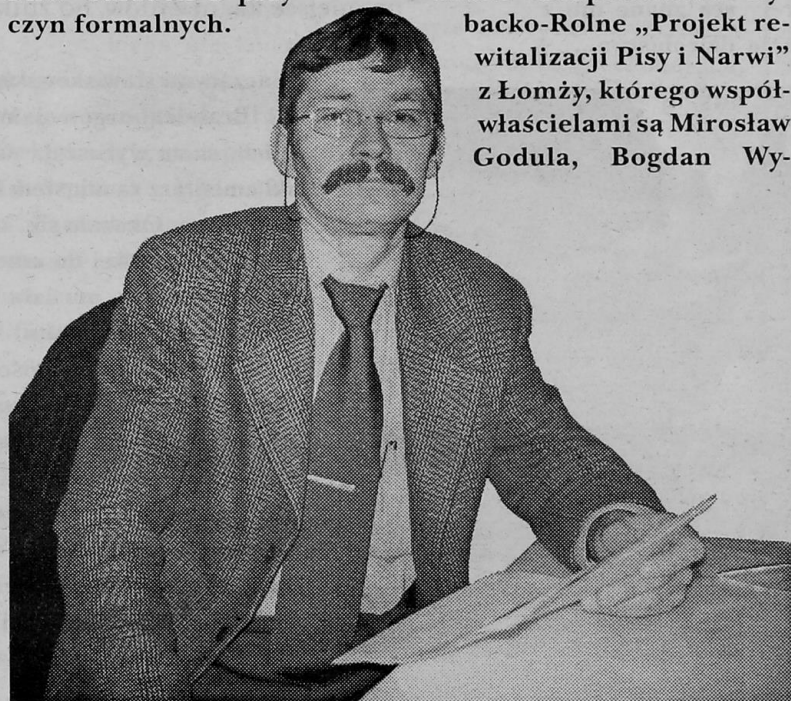


W Narwi i Pisie można łowić ryby za darmo, kłusować, kraść, bo zarządca rzek nie może się zdecydować na dzierżawcę

11

Największych łowisk wędkarskich w rejonie Łomży czwarty tydzień panuje bezhołowie. Nikt nie pobiera od wędkarzy opłat za prawo do połowu ryb, nikt nie ściga kłusowników i złodziei ryb. Nikt nie planuje, ile narybku wpuścić do rzek w tym roku. 1 stycznia wygasła dzierżawa łowisk Zarządowi Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Łomży. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie nie wyłonił dotąd nowych dzierżawców.

Ofertę Zarządu Okręgu PZW odrzucił z przyczyn formalnych.



Karol Urbański, dyrektor biura Zarządu Oddziału PZW w Łomży, ma nadzieję na powtórzenie konkursu na dzierżawę Narwi i Pisy

wodów w obszarze swojego działania, poza Mazurami i Suwalszczyzną.

Z wyjątkiem Wisły, w trzech pozostałych obwodach, czyli na Narwi, Pisie i Nurcu, łomżyński PZW wyjątkowo miał konkurentów. Dzierżawę Nurca przyznano okręgowi mazowieckiemu PZW, a konkurs na Wisłę będzie powtórzony w marcu. Natomiast w rywalizacji o Narew i Pisę, czyli najbardziej obfite w ryby i najlepiej utrzymane łowiska, na placu boju pozostało nikomu nieznanemu Gospodarstwo Rybacko-Rolne „Projekt rewitalizacji Pisy i Narwi” z Łomży, którego współwłaścicielami są Mirosław Godula, Bogdan Wy-

sytetu o wyjaśnienie, czy podane w operatach bardzo wysokie nakłady na zarybianie nie spowodują... szkód w ekosystemie. Dyr. Bagiński poprosił o „jednoznaczne stwierdzenie”, czy właściwe jest wydanie pozytywnej opinii w stosunku do planowanej przez „Projekt...” gospodarki rybackiej, opartej na bardzo intensywnym zarybianiu.

UWM potwierdził 5 stycznia swoją opinię: „Nie istnieją żadne przesłanki merytoryczne, które mogłyby spowodować wycofanie się z naszych wcześniejszych rekomendacji”. Czy można sobie wyobrazić inną opinię Uniwersytetu, który za opiniowanie operatu dla „Projektu” na potrzeby konkur-

W łomżyńskim PZW nie ustaje nadzieja na powtórzenie konkursu i drugą szansę.

Nie tylko na prowadzenie gospodarki rybackiej na Narwi i Pisie. Również na kontynuowanie działalności organizacyjnej. Bez opłat za wędkowanie, wnoszonych przez ok. 4 tys. wędkarzy, Zarząd Okręgu nie ma racji bytu.

— Nie ukrywamy, że naszym celem jest przejęcie w wędkarstwie funkcji, jaką obecnie spełnia Zarząd Okręgu — mówi Mirosław Godula. — Ale to dla wędkarzy będzie jedyna różnica.

Poza tym nic się nie zmieni, zapewnia. Opłaty za licencje pozostaną na zbliżonym poziomie. Zamiast kół



Mirosław Godula (z lewej) i Bogdan Wyszyński zapewniają, że w razie uzyskania dzierżawy ich gospodarstwo nie będzie stosowało gospodarczego odłowu ryb sieciami. „Czy taki zapis jest w ofercie »Projektu«?”, zapytaliśmy. „Nie ma”.

Ofertę konkurencyjnego Gospodarstwa Rybacko-Rolnego „Projekt rewitalizacji Pisy i Narwi” komisja konkursowa uznała za spełniającą wymogi, ale dyrektor RZGW dotychczas nie podpisał umowy.

Z nowelizowane w 2001 roku Prawo Wodne przypisało gospodarce rybacką na rzekach Regionalnym Zarządom Gospodarki Wodnej. Zarządcy obowiązani byli ustalić od nowa granice obwodów rybackich i do końca 2004 roku wyłonić w konkursach dzierżawców obwodów. Warszawski RZGW w listopadzie rozstrzygnął 96 konkursów na dzierżawę wszystkich ob-

Bezhołowie

szczyński i... Andrzej Sadowski, wiceprezydent Centrum im. A. Smitha w Warszawie. Wśród wędkarzy zapanował niepokój. Obawiają się, że „prywaciarz” bez doświadczenia nastawi się na szybki zysk z dzierżawy.

Wątpliwości co do oferty „Projektu...” pojawiły się też w RZGW. Dyrektor Leszek Bagiński zakwestionował wielkość nakładów rzeczowo-finansowych, zaproponowanych w operatach rybackich, sporządzonych przez Mirosława Godulę, a opiniowanych przez Uniwersytet Warmińsko-Mazurski. Zwrócił się do Uniwer-

su skasował honorarium? Jeśli już potrzebna była opinia, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej powinien zwrócić się o nią do ośrodka nie zaangażowanego w sprawę. Jednak „Projekt...” umowy dzierżawnej nadal nie ma. RZGW sprawdza teraz, czy podane w ofercie ilości sprzętu wodno-rybackiego, zgadzają się ze stanem faktycznym...

Czy oferta „Projektu” zostanie odrzucona? Według oferenta nie ma takiej możliwości prawnej. Urszula Biezuńska z RZGW odmówiła odpowiedzi, radząc czekać na decyzję dyrekcji.

mają funkcjonować kluby wędkarskie. Będzie straż rybacka. A za cztery-pięć lat oba okręgi staną się rybackim Eldorado. Zgodnie z ofertą, gospodarstwo chce co roku wydawać na zarybianie 380 tys. zł, kilka razy więcej, niż dotąd wydawał PZW. Skąd tak duże pieniądze? Zamierzają je pozyskać z... Unii Europejskiej.

To jest inwestycja długofalowa, na zyski przyjdzie pora za pięć lat, kiedy w rzekach zaroi się od ryb i cała Polska będzie do nas walić — roztacza wizję przyszłości Bogdan Wyszyński.

A jak Unia kasy nie da?

MARIA KACZYŃSKA

KONTAKTY



Sękacz z atestem

Pierwsza w Polsce instytucja certyfikowania i atestu produktów regionalnych, Euroregionalne Centrum Produktu Lokalnego i Terytorialnego, rozpocznie działalność 7 lutego przy Izbie Gospodarczej Rynków Wschodnich w Suwałkach.

Regionalne produkty, nim trafią do konsumentów na europejskim rynku, muszą uzyskać odpowiedni „certyfikat warunków wdrożenia”. W Europie ma je 690 wyrobów. W Polsce jedyną instytucją orzekającą o jakości produktów regionalnych był dotąd poznański sanepid.

Aby uzyskać certyfikat, należy wykazać, że wyrób jest charakterystyczny dla danego regionu oraz oparty na tylko tu znanych i stosowanych recepturach.

Przyznanie certyfikatu jest równoznaczne z zastrzeżeniem nazwy produktu dla jednego producenta.

Święto Chrztu Pańskiego

Prawosławie obchodzi święto Chrztu Pańskiego (Święto Jordanu). Rozpoczynająca uroczystości Wigilia Chrztu Pańskiego jest dniem surowego postu. Wielu prawosławnych zasiada, jak w przeddzień Bożego Narodzenia, do wieczery wigilijnej. Rozpoczynają tradycyjnie wypiciem poświęconej wody. Wielkie poświęcenie wody odbywa się po Liturgii św. Bazylego Wielkiego. Wedle możliwości, prawosławni dokonują też poświęcania wód w rzekach i jeziorach. Z okazji święta w cerkwiach odbywają się uroczyste nabożeństwa całonocnego czuwania.

Proces o 15 zł

Pierwszy w Polsce proces o wprowadzenie w szpitalu opłat dla pacjentów rozpoczął się w Białymstoku. Przed Sądem Grodzkim odpowiada Jerzy Kamiński, były dyrektor Państwowego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. W listopadzie 2003 roku przez dwa dni obowiązywała opłata 15 złotych za wizytę w poradni specjalistycznej, pozwalająca chorym otrzymać pomoc bez oczekiwania w wielomiesięcznej kolejce (limity finansowe ustalone przez Narodowy Fundusz zdrowia pozwalały przyjmować tylko po kilku pacjentów dziennie). Dyrektor pod naciskiem krytyki szybko wycofał się z pomysłu, ale i tak odpowiada za to przed sądem.

Pierwsze kroki kierują z reguły na posesję stolarzy Sienkiewiczów.

— Są zagubieni i wzruszeni, szukają grobów przodków i pamiątek po nich. Służę im za przewodnika, jak mogę. Podsyła ich Jakub Piekarewicz z Izraela. — mówi Wanda Sienkiewicz, emerytowana nauczycielka.

Jakub Piekarewicz jest jedynym znanym jej Żydem ze Stawisk, który przeżył w miasteczku i okolicznych wsiach holocaustu i II wojny światowej. Gdy w sierpniu 1941 roku Niemcy wypędzali Żydów całymi rodzinami z domów i gnali ich do pobliskiego lasu na śmierć, Jakub był u swojego dziadka, kowala Lwa Mejera, sąsiada Sienkiewiczów. Miał 9 lat. Uciekł Niemcom dosłownie spod nóg. Wymordowali rodziny Mejerów i Piekarewiczów, a Jakub znalazł schronienie u Chrzanowskich w Trzaskach nad Biebrzą. Tam spotkał ukrywającego się Zdzisława Sienkiewicza, obecnie męża pani Wandy. Stracili się później z oczu, ale po wojnie starszy kilka lat Jakub zjawił się u Sienkiewiczów w Stawiskach. Jan Sienkiewicz dał mu schronienie, a potem wyprawił na punkt zborny dla ocalałych Żydów w Białymstoku.



Wanda Sienkiewicz oprowadza Żydów po Stawiskach szlakiem ich przodków; z lewej ocalały dom Piekarewiczów

Piętnaście lat temu na posesji Sienkiewiczów pojawił się nieznanymi w średnim wieku. — Usłyszałam krzyk: „Zdzisiek!” „Maniek!” i zobaczyłam, jak gość rzuca się na szyję mojemu mężowi — opowiada pani Wanda. — To był Jakub. Kobiety w Trzaskach w czterdziestym pierwszym roku, aby go uchronić przed Niemcami, „przechrzcili” go na Mańka i nauczyły pacierza.

— Jest głęboko związany z naszym miastem. Czuje, że tu jest jego ojczyzna, może chce tu złożyć swoje kości. Bolesnie przeżył odrzucenie przez wojewodę podlaskiego wniosku o potwierdzenie jego polskiego obywatelstwa, a my przeżyliśmy to z nim. Nie zaprzestał starań o obywatelstwo — opowiada Wanda Sienkiewicz.

W ślad za Jakubem w Stawiskach zjawiają się inni Żydzi, przeważnie potomkowie emigrantów z oceanu sprzed II wojny światowej. Oni również w pierwszej kolejności szukają grobów bliskich, a potem śladów ich życia.

Wanda Sienkiewicz wytrwale im towarzyszy. Mówi, że w ten sposób ratuje honor miasta. Raz Jan, Żydówka z USA, spokrewniona ze

Starzy Żydzi płaczą i całują ściany starych domów. Z
się niepokój wśród mieszkańców: czego chcą? Czy za
majątku, domów i ziemi? Czy będą dociekać, jak zginęli?

Od tamtej pory Jakub Piekarewicz raz na rok, dwa zjawia się u Sienkiewiczów. Razem odwiedzają miejsce kaźni w lesie koło Bud Stawiskich, gdzie w wyrobisku po żwirze pogrzebana jest cała jego rodzina, stary cmentarz żydowski, miejscy znane mu z dzieciństwa...



W lesie koło Bud Stawiskich trudna do znalezienia na miejsce kaźni Żydów, bo zniknął drzewostan

znaczącymi stawiskowskimi rodzinami Brandenburgów i Wilamowickich, sama wyruszyła na żydowski cmentarz za miastem i wróciła zapłakana. Okazało się, że nie ma drogi dojazdowej do cmentarza na czworakach musiała pokonać wać ogrodzenia z drutu!

Wanda wynajduje gościom drogę do cmentarza po okolicznych polach. Wskazuje miejsca kaźni w lesie koło Bud Stawiskich, bo znaleźć je jest coraz trudniej. Kilka lat temu z leśnej drogi zniknęła tabliczka, wskazująca kierunek i znakiem miejsca pamięci narodowej i władze gminy dotąd nie z

troszczyły się o nową. W ostatnią sobotę Wandę zawiodła pamięć. Półgodzinne krążenie po lesie zakończyło się fiaskiem: nie znalazłyśmy miejsca, w którym Niemcy w sierpniu 1941 roku zamordowali 700 Żydów!

— I co pani powie? — Wanda Sienkiewicz jest zaniepokojona. — Władze gminy nie obchodzą przeszłość. Niedługo nikt tu nie trafi!

Ludzie w Stawiskach patrzą podejrzliwie na emigrantów, rytkę krążącą po mieście w towarzystwie Żydów.

— Za dużo się wtrącasz w moje sprawy. Po co ci to? Chcesz żeby cię nazwali żydowskim pacholkiem? — hamuje ją mąż Zdzisław.

— Nie mogę ich zostawić — oponuje Wanda. — Przyjeżdżają i są wzruszeni i zapłakani. Nie wiedzą, jak się obrócić, nie mają gdzie zasięgnąć informacji. To ludzki gest, okazać życzliwość.

Wanda Sienkiewicz jest świadkiem



arych omów. Z nimi pojawia
go chcę Czy zażądają zwrotu
ociekają jak zginęli ich bliscy?



ch trudnafić
niknął d...wskaz

skimi rod...
Wilamow...
na żydow...
m i wróci...
ę, że nie m...
ementarza...
ła pokom...
u!
ościami do...
okolicznych...
sca kaźni...
ich, bo zna...
niej. Kilk...
gi zniknę...
kierunek...
ęci narod...
otąd nie z...

Wanda wie, po co przyjeżdżają
Żydzi do Stawisk. Po wspomnie-
niu! Ale czy tylko po to, zastana-
wiają się mieszkańcy.

— Wielu uważa, że sprawdza-
ją, co można będzie odebrać Po-
lakom — mówi Elżbieta Zawrotna,
bibliotekarka w szkole w Sta-
wiskach.

Bibliotekarka jest młoda i o
Żydach wie niewiele. Tylko tyle,
że jakiś Żyd, handlujący końmi
za pierwszego Sowietą, wydał jej
dziadka, by pozbyć się konkuren-
ta. Rosjanie wywieźli dziadka
na Sybir i słuch po nim zagi-
nął.

— Mając taki przekaz rodzi-
ny, trudno być dobrze nastawio-
nym do Żydów — mówi Elżbieta
Zawrotna.

Chętniej daje się też posłuch
plotkom, zwłaszcza gdy brak rze-
telnej wiedzy, mówi. Uważa, że
taka wiedza jest potrzeb-
na nie tylko dzieciom, ale
wszystkim mieszkańcom.
Tylko skąd ją brać? Świad-
ków historii coraz mniej.

— Rozumiem niepokój
ludzi, bo i od Żydów różne
rzeczy można usłyszeć —
przyznaje Wanda Sienkiewicz.
— Na przykład, roz-
głaszają w internecie, że
zapłacą 10 tysięcy dolarów
za wskazanie Polaka, który
bił Żydów. Z ust tych, któ-
rzy nas odwiedzają, często

słyszę pytanie: co macie po Ży-
dach? Ja rozumiem, że chodzi im
o pamiątki, jak na przykład mie-
dziany rondel Mejerów, przecho-
wany przez moją teściową. Inni
uważają, że pytają o domy, place,
złoto..

W kwietniu 1943 roku zniena-
widzony przez mieszkańców Sta-
wisk żandarm Kolaska zastrze-
lił w Budach Stawiskich Antonie-
go Rydzewskiego za ukrywanie
w stodole 14 Żydów. Zamordował
też na miejscu wszystkich Żydów,
mężczyzn, kobiety i dzieci. O tym
zdarzeniu Wanda dowiedziała się
przypadkiem. Krewni Rydzew-
skiego nie chcą rozmawiać na ten
temat. Dlaczego?

— Obawiają się, co ludzie po-
wiedzą — mówi Wanda.

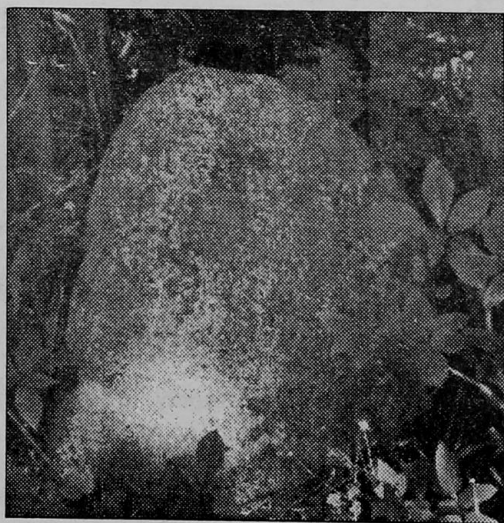
Uparta emerytka zwróciła się
do proboszcza, by przekonał ich,
że tę historię należy utrwalić, bo
Antoni to bohater.

Zainteresowanie Żydów ro-
dzinnymi korzeniami wi-
dać we wzroście liczby
wniosków o potwierdzenie pol-
skiego obywatelstwa, jakie wpły-
wają do Wydziału Spraw Oby-
watelskich i Migracji Podlaskie-
go Urzędu Wojewódzkiego. W
ubiegłym roku było ich ponad
50. Potwierdzenie obywatelstwa
to skomplikowana procedura. W
przypadku Jakuba Piekarewicza
zakończona została stwierdzenie-
m jego utraty na skutek, m.in.
służby w armii izraelskiej.

— Ale wszyscy, którym wojewo-
da podlaski wydaje negatywne de-
cyzje, wszczynają starania o nada-
nie obywatelstwa przez prezyden-
ta RP — podkreśla Halina Okule-
wicz z Podlaskiego Urzędu Woje-
wódzkiego.

ANNA DYLEWSKA

Na cmentarzu żydowskim
na peryferiach Stawisk zacho-
wały się nieliczne macewy
w chaszczach



Jednego serca tak nagle zabrakło...

W czwartek po południu zadzwonił telefon. Zdyszany głos druha Krzysztofa Pyczota, szefa znanej harcerskiej drużyny „Ptaki Ptakom”: „Druh Marian nie żyje... Zmarł 12 stycznia w Wołominie...”

Świat nie wstrzymał oddechu. Aleją Legionów mknęły dalej auta, z Drzewnej dalej wysypywali się uczniowie...

Zygmunt Zdanowicz, prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, którego prezesem od założenia w 1958 r. przez 10 lat był dh Marian Mieszkowski: — Każdy swój dzień znaczyłeś obecnością w życiu miasta i regionu. Byłeś wzorem pracowitości, twórczej postawy, aktywności i uporów. Każde zadanie, które podjąłeś, doprowadziłeś do końca. Twoje ogromne zasługi docenił też prezydent Rzeczypospolitej, honorując Cię w październiku 2003 roku Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. To wyróżnienie nie spotyka przeciętnych. Należałeś do nieprzeciętnych...

Marian Mieszkowski urodził się 13 września 1929 roku w Łomży. Na tajnych kompletach podczas okupacji kończył szkołę podstawową. W rodzinnym mieście zdał maturę, w Warszawie zdobył magisterium z prawa na Uniwersytecie, prawie ćwierć wieku pracował w łomżyńskim oddziale Narodowego Banku Polskiego. Stąd pochodziła jego mama Maria z domu Janicka, tu poznał Krystynę, z którą obchodził w 2001 roku półwiecze małżeństwa.

Marek Strzaliński, wojewoda podlaski: — Mariana znałem przeszło 20 lat. Znałem, cenilem i podziwiałem jako niezwykle prawego, uczciwego i bezgranicznie oddanego krajowi, regionowi i prawu harcerskiemu. Poświęcił się im, nie szukając własnych korzyści ani chwały dla siebie.

Wiadomość nagła, bolesna, niezrozumiała... Jak wybuch miny pod prawą stopą piętnastoletniego Mariana w styczniu 1945 roku, kiedy front niemiecko-sowiecki zatrzymał się na Narwi. Właśnie kończyła się wojna. Bez tej stopy przemierzał potem z protezą sześćdziesiąt bez mała lat bliskie sercu ulice, wstępował na ukochane place, zaglądał na swojskie podwórka. Bolesne codzienne kuśtykanie, z którego nikt oprócz najbliższych nie zdawał sobie sprawy, bo nie skarżył się na los inwalidy.

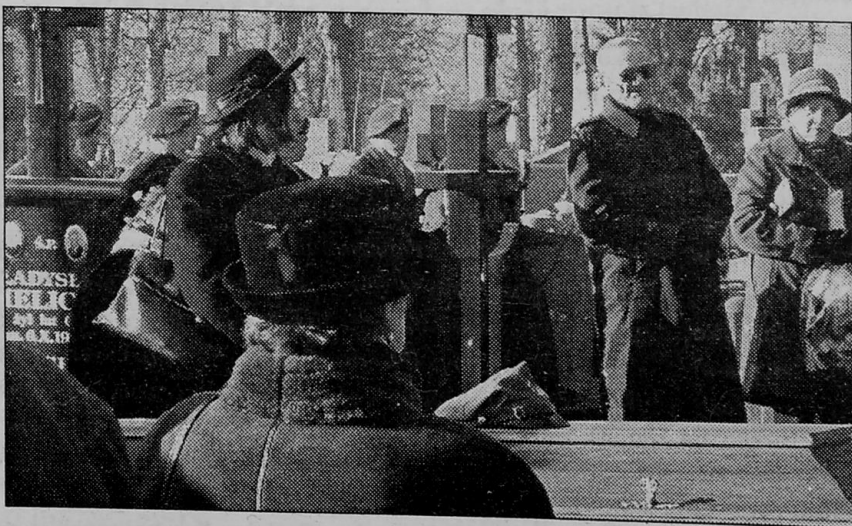
Jerzy Brzeziński, prezydent Łomży: — Zawsze miał mnóstwo pomysłów, żeby uchronić przed zapomnieniem mijającą epokę, za co dostał medal wdzięczności za opiekę nad zabytkami. Na Starym Rynku przelamałem się z Nim po raz ostatni opłatkiem, gdy harcerze sprowadzili do Łomży Świątelnko Betlejemskie...

17 stycznia mroźny, ani śladu śniegu. Słoneczne południe pod błękitem nieba. Kilkuset zziębniętych ludzi wokół grobu rodzinnego na starym cmentarzu przy ul. Mikołaja Kopernika w Łomży. Trumna na katafalku. Harcerska czapka na trumnie. Trzykrotna salwa na pożegnanie.

Płk Robert Rettinger, dowódca Garnizonu Łomża: — Był ratownikiem tradycji. Zawdzięczamy mu pomnik ku czci żołnierzy 33 pułku piechoty i pomoc przy zbieraniu funduszy na sztandar naszej jednostki wojskowej. Niech Cię utuli Ziemia Łomżyńska, której poświęciłeś całe życie.

Jak może Łomża docenić wielkiego społecznika? Honorowym obywatelem druh Marian już jest. Nie z woli radnych, a z siły woli. To tylko serce tak nagle za-
słabło...

MIROSLAW DEREWOŃKO

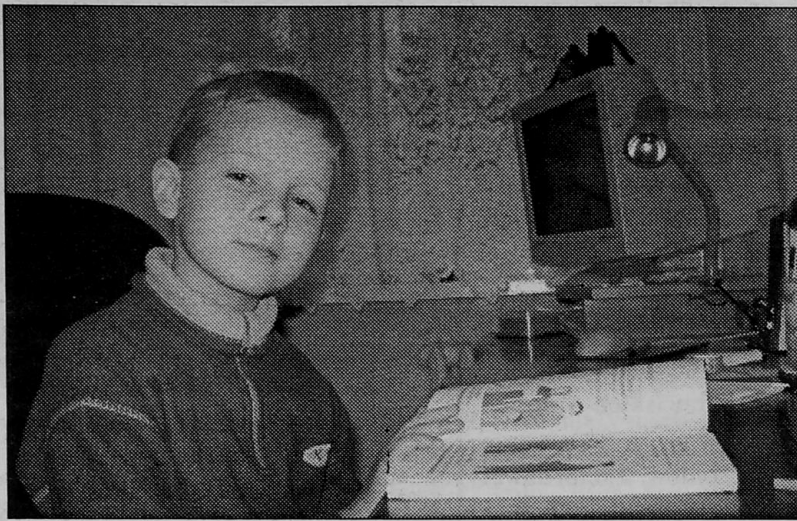


„Śmierć na miejscu poniosło młode małżeństwo z Łomży...”
Suchy komunikat z kroniki policyjnej.

Siedmioletni Bartek w jednej chwili stracił rodziców.

Dziadkowie z Łomży (rodzice ojca) od razu zaopiekowali się nim; Bartek mieszkał na sąsiedniej ulicy i dziadkowie wcześniej często się nim opiekowali.

Dziadek jest emerytowanym nauczycielem, babcia emerytowaną pielęgniarką. Mają dużo czasu i zawsze mogli pomóc w opiece nad jedynym wnukiem. Z dziadkami mieszka ich dorosła córka, ciocia Bartka, także nauczycielka.



Klaudia pokazuje i objaśnia swój rysunek: tu jest mama, tu tata, Dawid, Bartek i Klaudia.

— Moje dzieci czekają na Bartusia. Z nimi prędzej zapoznani o tragedii, będą się razem bawiły i cieszyły — uważa ciocia Beata. — To prawda, że nie zajmowałam się Bartkiem tyle, co dziadkowie, bo przecież mieszkaliśmy z siostrą w różnych miejscowościach. Ale gdy były jakieś uroczystości lub święta, nasze rodziny spotykały się.

Odwiedziła chłopca w szkole. Uważa, że rozmawiał z nią swobodnie, nie jak z obcą. Prosiła dziadków, aby dali jej Bartka na sobotę i niedzielę. Nie pozwolili.

Wystąpiła do sądu o niepełną adopcję, bo nie chce mu odbierać nazwiska ojca ani poczucia związku z jego rodziną.

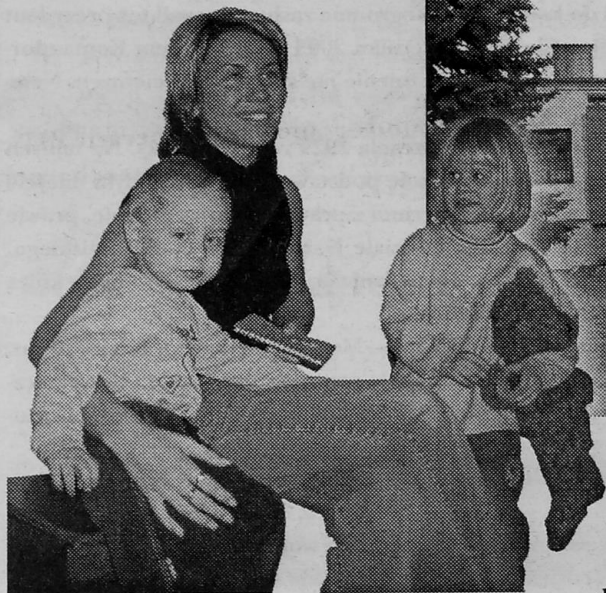
W sobotę Bartek skończył osiem lat.

I dziadkowie, i ciocia Beata chcą dla niego jak najlepiej. Nie mogą jednak porozumieć się, co do rozmiarów obdzielenia dobrocią.

Dlatego o tym, co ma być najlepsze dla Bartka, musi zdecydować sąd. (M.T.)

Na zdjęciach: Bartek w domu dziadków, ciocia Beata ze swoimi dziećmi; piękne podwórkę przed jej domem

Nadmiar dobroci



sześcioletniej Klaudii i prawie trzyletniego Dawida. Mają dwa domy. W jednym mieszka Beata z rodziną, w drugim brat jej męża z rodziną, w której także jest dwoje dzieci. Wszystkie bawią się na jednym podwórku.

— Często bywało tak, że syn dzwonił do nas i prosił, żeby Bartusia odebrać z przedszkola. To nasz jedyny wnuk... Chcemy nadal się nim zajmować — mówi dziadek chłopca.

W trzypokojowym mieszkaniu dziadków Bartek ma swój pokój, komputer, biurko, zabawki.

— Może z dziesięć dni po pogrzebie najmłodsza siostra synowej powiedziała, że chce wziąć do siebie Bartka. Wnuczek jej nie zna, nie chce do niej pójść. Ale ona wniosła sprawę do sądu o niepełną adopcję chłopca, chce go zabrać, żeby przejąć mieszkanie po siostrze — oskarżają dziadkowie.

— Po pogrzebie powiedziałam, że Bartek może zamieszkać u nas. Teraz, kiedy dzwonię do niego i chcę z nim porozmawiać, dziadek Bartka nie pozwala mu na rozmowę. Nie przekazuje mu telefonu, tylko sam mówi, że Bartek nie chce ze mną rozmawiać — opowiada ciocia.

Mieszka na wsi za Kolnem. Mąż prowadzi działalność gospodarczą. Ona zajmuje się wychowywaniem dwójki dzieci:

PATRONAT „KONTAKTÓW”

Tradycyjnie i współcześnie

Całą sobotę, 15 stycznia, Kolneński Dom Kultury „okupowany” był przez kołędników, króli, herody, anioły...

— W siódmej edycji Powiatowego Przeglądu Zespołów Obrzędowych wzięło udział 400 wykonawców — mówi dyrektor Kolneńskiego domu Kultury Franciszek Jurczenia. — Dzieci, młodzież i dorośli. Ze szkół, domów kultury, parafii.

Jury oceniło programy w dwóch kategoriach: kołędowania tradycyjnego oraz jasełek i widowisk.

W kołędowaniu tradycyjnym bezkonkurencyjni byli „Dzierzbieniacy” z Dzierzbi (gm. Stawiski) oraz młodzież z Gminnego Ośrodka Kultury w Turzości. W zespole „Dzierzbieniacy” wystąpili artyści od 12 do 70 lat. Młodzież, co bardzo dobrze rokuje dla podtrzymywania tradycji regionalnej, prezentowała teksty w gwarze kurpiowskiej.

Oba zespoły, jako reprezentanci powiatu kolneńskiego, wezmą udział w XVII Wojewódzkich Prezentacjach Kołędniczych, które odbędą się 30 stycznia w Hajnówce.

Tradycyjne kołędowanie zaprezentował też zespół „Słoneczko” z Gminnego Ośrodka Kultury w Małym Płocku. Otrzymał wyróżnienie.

Zupełną nowością były jasełka kukielkowe w wykonaniu uczniów ze Szkoły Podstawowej w Czerwonym.

W kategorii jasełek i widowisk wyróżnione zostało widowisko „Jezus — król Pokoju” w wykonaniu zespołu „Betlejem” z kolneńskiej parafii pw. św.

Anny. Wyróżnienie otrzymał też ubiegłoroczny laureat, zespół ze Szkoły Podstawowej w Konopkach Monetach (gm. Grabowo), za widowisko pt. „Nasze kołędowanie”.

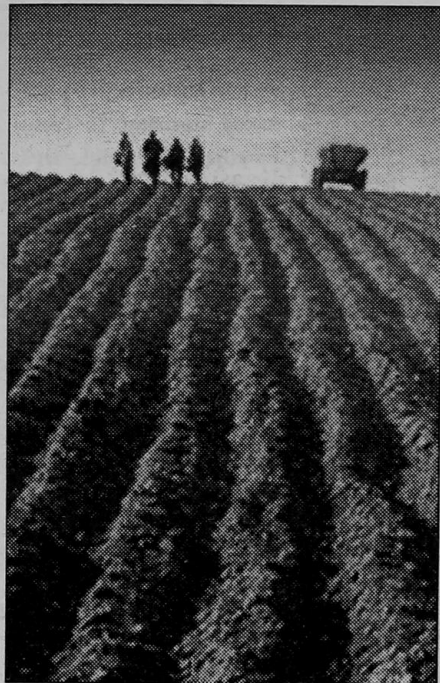
Nagrody ufundowali: burmistrz Kolna, Zarząd Powiatu Kolneńskiego, wójt gminy Kolno, Bank Spółdzielczy w Kolnie, Kolneński Dom Kultury i Parafia Rzymskokatolicka w Porytem.

Przeгляд Zespołów Obrzędowych stał się okazją do podsumowania tradycyjnego konkursu szopki bożonarodzeniowych. Do oceny przedstawiono, wykonanych różnymi technikami, 19 szopek. Ich autorzy to głównie dzieci i młodzież z Czerwonego, Kolna, Małego Płocka, Waśki i Zabiela.

W plebiscycie publiczności największe uznanie uzyskała szopka uczennic z Czerwonego: Natalii Wiśniewskiej, Asi Patalany i Magdy Kajko.

Wyróżnienia dekanalnego wizytatora nauki religii ks. Janusza Kotowskiego przypadły szopkom wykonanym przez: uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 w Kolnie, Daniela Tyuszkę, Patryka Pikulińskiego i Jacka Nerko; Stanisława Waśko z Was (gm. Mały Płock); uczniów Szkoły Podstawowej w Zabieli, braci Karola, Mariusza i Wojciecha Pisiaków.

Organizatorzy dziękują fundatorom nagród oraz Zakładowi Mleczarskiemu „Kurpianka”, piekarni Stanisława Sobieckiego, Agencji Artystycznej „Samba” z Sępola, Hurtowni „Rexona”, Stacji Paliw R. Ciszewski za życzliwą pomoc.



dy literackiej prezydenta Białegoostoku im. Wiesława Kazaneckiego za książkę „Judasz”. W opinii Kapituły to nagroda dla „literata, erudyty i filozofa, któremu nie są obce meandry ludzkiego poszukiwania mądrego życia”.

„Judasz” był jedyną książką zgłoszoną

„Judasz” laureatem

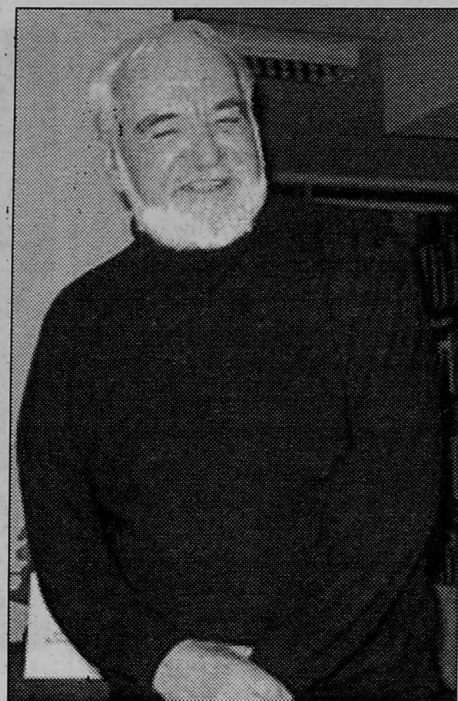
do nagrody.

Znany socjolog, literat i filozof Włodzimierz Pawluczuk został laureatem nagrody.

Uroczyste wręczenie nagrody odbędzie się 28 stycznia w Pałacyku Gościńnym w Białymstoku. Laureat

otrzyma 6000 zł.

Na zdjęciu: Włodzimierz Pawluczuk i okładka nagrody.



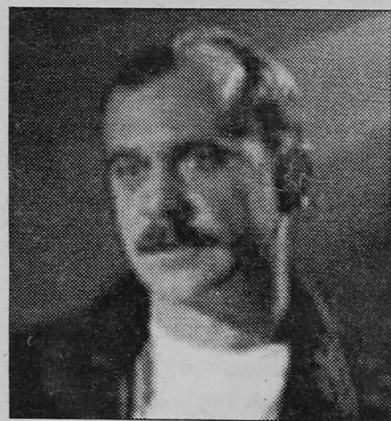
Reporter przy tym był

15

Na spotkanie autorskie ze znanym reporterem Wojciechem Jagielskim, dziennikarzem „Gazety Wyborczej”, współpracownikiem BBC, publicystą „Le Monde”, autorem głośnych reportaży z kraju i zagranicy, zaprasza Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży.

Dziennikarską specjalnością Wojciecha Jagielskiego są problemy Afryki, Azji Środkowej, Zakaukazia i Kaukazu oraz Afganistanu. Opublikował trzy książki: „Dobre miejsce do umierania” (1994) o czasie rozpadającego się imperium rosyjskiego; „Modlitwa o deszcz” (2002), owoc kilkunastu podróży do Afganistanu; „Wieże z kamienia” (2004) o wojnie w Czeczenii. Jest laureatem nagród Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (1996), im. Pruszyńskich (1996), Warszawskiej Premiery Literackiej (2002), im. Dariusza Fikusa (2003), im. Księdza Józefa Tischnera (2003), Bursztynowego Motyla (2003).

Spotkanie z Wojciechem Jagielskim odbędzie się w piątek, 21 stycznia 2005 roku o godz. 18.00 w siedzibie Biblioteki przy ul. Długiej 13.



DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

21 stycznia (piątek) — • Ekspres polarny, godz. 15.15 • Aleksander, godz. 17.00, 20.00;

22-23 stycznia (sobota — niedziela) — • Ekspres polarny, godz. 13.15, 15.00 • Aleksander, godz. 16.45, 19.45;

24-27 stycznia (poniedziałek — czwartek) — • Ekspres polarny, godz. 15.00 • Aleksander, godz. 16.45, 19.45.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Blizsze informacje o repertuarze: 216-75-19.

Akademia w Supraślu

Fundacja Oikonomos, ustanowiona w 2003 roku przez prawosławnego ordynariusza diecezji białostockiej i gdańskiej biskupa Jakuba, utworzy Prawosławną Akademię w Supraślu.

Akademia znajduje się w Męskim Monasterze Zwiastowania Przenajświętszej Bogurodzicy. Jej celem będzie popularyzacja wiedzy o wschodniej tradycji chrześcijańskiej oraz prawosławiu w Polsce i na świecie.

Akademie prawosławne działają już w Grecji, Finlandii, od niedawna w Rosji i Czechach. Inauguracja Akademii Supraskiej w dużym stopniu uzależniona jest od zakończenia remontu kompleksu budynków Monasteru. Fundacja przygotowuje wniosek o pieniądze z funduszy Unii Europejskiej.

Nowy skok jelenia



Znak Promocyjny Łomży zatwierdził prezydent Jerzy Brzeziński. Nowe logo przedstawia stylizowanego jelenia, skaczącego na tle kolorowych motywów krajobrazu. Błękit symbolizuje Narew, zielen piękno nadnarwiańskiej natury, a barwa żółta to słońce i ciepło. Wizerunek wesołego rogowca nawiązuje do herbu Łomży.

Autorem projektu jest Artur Gosiewski, dyrektor artystyczny firmy „Constans” w Łomży.

Wiersz ludowy

Gminny Ośrodek Kultury w Iwkowej (województwo małopolskie) ogłasza VII Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Józefa Kosakowskiego. Patron Konkursu był znanym miejscowym poetą i rzeźbiarzem.

Zestawy wierszy o tematyce ludowej należy przesłać do 31 marca 2005 roku: Gminny Ośrodek Kultury, 32-861 Iwkowa 468. Blizsze informacje, tel. 014 68-44-307, 0693-454-872.

„Mądrość natury”

Ministerstwo Środowiska oraz Krajowa Izba Gospodarcza wręczyły nagrody w konkursie „Mądrość natury”. Celem Konkursu była próba przedstawienia, w formie plastycznej, harmonijnej relacji między człowiekiem a naturą.

Pierwsze miejsce w kategorii dzieci do lat 6 zajęła Aneta Hołubowicz z Oddziału Przedszkolnego Zespołu Szkół w Słobódce (gm. Szypłiszki w powiecie suwalskim). Nagrodzone i wyróżnione prace pojedą do Japonii i będą prezentowane w polskim pawilonie na Wystawie Światowej EXPO 2005.

KONKURS

Wielokulturowość Puszczy

Park Krajobrazowy Puszczy Knyszyńskiej oraz Muzeum Historyczne oddział Muzeum Podlaskiego w Białymstoku ogłaszają ogólnopolski konkurs fotograficzny „Wielokulturowość Puszczy Knyszyńskiej”.

Konkursowe fotografie powinny dotyczyć obyczajów, obrzędów i obrazów z codziennego życia mieszkańców wsi i małych miast oraz mniejszości etnicznych Puszczy Knyszyńskiej. Organizatorom zależy szczególnie na uwypukleniu obrzędowości religijnej. Przewidziane są nagrody i wyróżnienia oraz prezentacja fotografii na wystawach.

Prace należy nadsyłać do 15 września 2005 r. Park Krajobrazowy Puszczy Knyszyńskiej, 16-030 Supraśl, ul. Kornarskiego 14.

Zemsta nietoperza w Łomży

Łomżyńska scena operowa i operetkowa przedstawi „Opowieść o zemście nietoperza” według operetki Johanna Straussa.

Wykonawcami spektaklu w reżyserii Mikołaja Moroza będą Łomżyńska Orkiestra Kameralna pod dyrekcją Jana Miłozza Zarzyckiego i studenci Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie.

Koncert już dziś, w czwartek, 20 stycznia (godz. 18.30), w sali widowiskowej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.

KONTAKTY





SKARGA NA SĘDZIEGO

Artykuł „Skarga na sędziego”, który ukazał się w tygodniku („Kontakty” nr 2 /2005), nie pokazuje całej prawdy.

Sprawa odbyła się w Sądzie Rejonowym w Łomży i dotyczyła podwyższenia alimentów dla dziewiętnastoletniego Adama.

Jego ojciec Ryszard Łukowski uważa, że 450 zł to za dużo, więc przysłała po 200 zł, a w grudniu 150 zł. Z tą opinią zgadza się obecna żona Danuta i dzielnie stoi przy mężu.

Ryszard Łukowski, jak zwykle przed każdą sprawą o podwyższenie alimentów, jest bezrobotny i rejestruje się w Urzędzie Pracy w Kolnie. Jest chory, bezrobotny i nie ma nic. Jest też od 2 listopada 2004 r. w separacji z żoną i ma rozdzielność majątkową. A pani Danusia na rozprawie nie umie na palcach zliczyć swego rodzeństwa, myli się, ale opowiada, że jako panienska, zrobiła wielkie pieniądze. Kiedy zdążyła jako panienska, skoro z Łukowskim złączyła się, mając 18 lat? Mieszkanie w Kolnie na ulicy Kolejowej, auto Opel Astra Combi, działki w Gietkach i dom w Wierzbinach przeznaczony na pensjonat to wszystko za pieniądze zarobione na... jagodach. Jako dziecko chodziła na jagody, a zarobione pieniądze lokowała w 3 bankach w Łomży.

Pan sędzia zadaje pytania Danucie, na które odpowiada nerwowo. Krzyczy, że ma już tego dość, siada, zaciska mocno powieki i udaje, że zemdląca. Sędzia poleca sekretarce otworzyć okno i zadzwonić po pogotowie. Ja w tym momencie zaproponowałam udzielenie pomocy. W jednej sekundzie Danuta Łukowska cudownie ozdrowiała i w objęciach męża, „wielkiego alkoholika”, opuściła salę sądową, grożąc nam procesem sądowym.

Taka wrażliwa, a wszyscy jej dokuczają. Mąż strasznie pije, student chce pieniędzy, sędzia na nią krzyczy, a majster, który otynkował krzywo ścianę, nie chce zapłacić odszkodowania w wysokości 20 000 złotych, choć list dawno mu wysłała. Policja też robiła rewizję w domu, szukając skradzionych przedmiotów.

List dostał też syn Adam od troskliwego tatusia, którego kopię przesyłam redakcji. Autorka artykułu zamieszczonego w „Kontaktach” ubolewa nad Danutą Łukowską, jaka to wielka krzywda spotkała ją w sądzie, ale ona nie miała skrupułów, zabierając ojca.

Joanna Łukowska
Kolno

LIST KAROLINY

Jestem Karolina. Mam 9 lat. Nie mam siostry ani brata, tylko dwoje kochających mnie rodziców. Chodzę do trzeciej klasy Szkoły Podstawowej Nr 5 w Dąbrowie Górniczej. Wyglądam jak inne dzieci, chociaż to tylko pozory.

W 2001 roku rozpoznano u mnie ostrą białaczkę. Od tamtej chwili moje życie bardzo się zmieniło. Przeszłam wiele bolesnych badań i zabiegów. Teraz jestem już po piątej sesji antynowotworowej. Lekarze mówią, że w ciągu trzech miesięcy muszę być poddana przeszczepowi szpiku kostnego. Pozostaje mi nadzieja, że do tego czasu znajdzie się odpowiedni dawca. Jeśli tak będzie, to dopiero połowa szczęścia, gdyż po operacji możliwość całkowitego wyzdrowienia zależy od długotrwałej, kosztownej rehabilitacji. Wiem, że choć moi bliscy bardzo mnie kochają, nie będą w stanie pokryć w całości tego leczenia.

Moim jedynym pragnieniem jest żyć i dlatego swoim dziewięcioletnim sercem proszę o każdą pomoc.

Może kiedyś i ja będę mogła komuś coś ofiarować, jeśli będę żyć.

Karolina Mażarak
Dąbrowa Górnicza

Wpłaty można kierować na konto Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Oddział Dąbrowa Górnicza, ul. 3 Maja 22. Nr konta: PKO DG Nr 43 1020 2498 0000 8902 0024 2776, z dopiskiem „Karolinka” lub BPH PBK S.A. O/Warszawa, ul. Jasna 1

38 1060 0076 0000 4010 2000 5651 (Koniecznie z dopiskiem: Dla TPD OM w Dąbrowie G. Koło nr 13, „Karolinka”).



sześć tygodni przebywał w Indonezji i przywiózł stamtąd 15 tysięcy zdjęć oraz wiele wrażeń. Zachwycały fotografie Bali, tropikalnej wyspy nazywanej rajem lub wyspą bogów, niezwykła roślinność, świątynie, obyczajowość. Wszystko uzupełnione rzeczowym i często humorystycznym komentarzem Jacka Hryniewicza.

— Nie wystarczy obejrzyć zdjęć, trzeba jeszcze wszystkiego do-

Indonezja w Salonie

Indonezji poświęcone było dziesiąte spotkanie „Salonu pod Gontem”, które odbywało się w skansenowskim dworcu w Nowogrodzie.

Opowieść główną snuł Jacek Hryniewicz, który tuż przed katastrofą tsunami, która pochłonęła ponad 160 000 ludzi,

świadczą — powiedziała na koniec uczestnicząca w spotkaniu Zelda Wulan Kartika, sekretarz kultury w ambasadzie Republiki Indonezji, od pięciu miesięcy przebywająca w Polsce.

Na zdjęciach: Jacek Hryniewicz oraz goście „Salonu”; w środku Zelda Wulan Kartika



Z PRAWA NA LEWO

O wielkich sklepach

Stanowisko SDPL w Łomży w sprawie wielkopowierzchniowych obiektów handlowych

Kwestia powstawania hipermarketów wzbudza w ostatnim czasie wiele kontrowersji. Dostrzegamy w tym procesie zarówno korzyści, jak i zagrożenia. Niewątpliwie istnienie wielkopowierzchniowych obiektów handlowych może doprowadzić do bankructwa właścicieli kilku okolicznych sklepów. Z drugiej strony umożliwi powstanie nowych miejsc pracy, a także stwarza warunki większej konkurencji, co stymuluje obniżkę cen oraz poprawę jakości obsługi klientów.

Naszym zdaniem ani władze państwowe, ani samorządowe nie

powinny ingerować w suwerenne decyzje prywatnego kapitału pod warunkiem, że są zgodne z obowiązującym prawem. Wielkość inwestowanych środków, jak również skala prowadzonej działalności, nie mogą być powodem jakiegokolwiek dyskryminacji. Socjaldemokracja Polska w Łomży uważa, iż decyzję o tym, gdzie dokonywać zakupów, powinni podejmować wyłącznie konsumenci, czyli mieszkańcy naszego miasta, a nie ich radni.

Karol Ferenc
przewodniczący
SDPL w Łomży

(W rubryce „Z prawa na lewo” bezpłatnie zamieszczamy materiały partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych. Warunek: tekst nie może przekraczać półtorej strony znormalizowanego maszynopisu).



• Certyfikat potwierdzający zgodność systemu zarządzania z międzynarodową normą ISO, jako pierwsze spośród starostw w Podlaskiem, otrzymało Starostwo Powiatowe w Augustowie. Zabiegało o to pięć lat.

GRAJEWO

• Od początku stycznia Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Medicus uruchomił Hospicjum Domowe, które obejmuje bezpłatną opieką medyczną i duchową nieuleczalnie chorych.

• Ponad 9000 złotych zebrali wolontariusze 13. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

• Pod hasłem „Obrońca wartości ogólnoludzkich” Szkoła Podstawowa nr 4 przygotowała program słowno-muzyczny, poświęcony Ojcu Świętemu.

• W każdy poniedziałek do połowy marca w Hali Sportowej MO-SiR odbywają się mecze Amatorskiej Ligi Piłki Nożnej. Wystartowało dziesięć zespołów z miasta i gminy. Rozgrywki odbywają się pod patronatem RKK NSZZ Solidarność w 25. rocznicę powstania związku.

KOLNO

• Wystawę historyczną „Rdza w druty od Ojczyzny dzieli nas... Internowani w latach 1944-1947” eksponuje Kolneński Dom Kultury. Wystawa powstała w białostockim Oddziale Instytutu Pamięci Narodowej według scenariusza młodych historyków Marcina Markiewicza i Marcina Zwolskiego. Prezentuje walkę podziemia niepodległościowego, głównie AK na Białostoczczyźnie i późniejsze represje, które spotkały jej uczestników. Bogato eksponowana jest „Akcja Burza” i „Oblawa Augustowska”. Ekspozycja czynna będzie do 15 lutego. Po tym terminie udostępniona zostanie mieszkańcom Grajewa.

• Szkolny Klub Europejski „EUROADAS” przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Adama Mickiewicza gościł wolontariuszy Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana z Łotwy i Francji. Mówiono o tradycji, zwyczajach i stosunkach społecznych w krajach, z których wolontariusze pochodzą. Uczniów interesowała m.in. kwestia podjęcia studiów w którymś z krajów Unii Europejskiej.

• Przy Powiatowym Urzędzie Pracy funkcjonuje Powiatowa Rada Zatrudnienia. Jedenastoosobowemu zespołowi przewodniczy członek Zarządu Powiatu Kolneńskiego Roland Długozima.

• Nowe wydawnictwo „Posłaniec Królewski” pojawiło się w mieście. Ukazały się już pierwsze trzy nu-



mery. Jak podaje wydawca, parafia rzymskokatolicka pw. Chrystusa Króla Wszechświata, jest to biuletyn informacyjny. Na czterech stronach formatu A-5 prezentowane jest życie religijne nowej parafii, intencje mszalne, itp. „Posłaniec” ma ukazywać się co tydzień, a stałym tematem stanie się „Słowo na niedzielę”. Redakcja pisma zajmuje się grupa młodzieży pod kierownictwem księży Wojciecha Stefaniaka i Piotra Latały.

• Z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wpłynęło do powiatu 800 tys. złotych z przeznaczeniem na usuwanie skutków lipcowego huraganu z 2002 roku. Dotknął on głównie tereny gminy Turośl. Oprócz lasów, po huraganie ucięto drogi, którymi ciężkimi samochodami wywożono, wiatrołomy.

• 15-20 nietrzeźwych kierowców zatrzymuje co miesiąc kolneńska policja. Ostatnio na trasie Kolno — Zabiele zatrzymano kierowcę

skody miał w wydychanym powietrzu 2,20 promila alkoholu.

• 157 pożarów w powiecie wyjeżdżali w ubiegłym roku strażacy.

• Zarząd Miejsko-Gminny Polskiego Stronnictwa Ludowego skreślił z listy członków Stronnictwa Grzegorza Szczecha, radnego powiatu kolneńskiego. Z rekomendacji PSL pełnił on funkcję przewodniczącego Rady Powiatu, z której zrezygnował głównie w proteście przeciwko działaniom Zarządu Powiatu PSL. Skreślenie Szczecha Zarząd PSL uzasadniał jego „niezgodnymi działaniami ze statutem PSL oraz brakiem realizacji postanowień organów statutowych”.

SOKOŁY

• W całej gminie trwa wymiana oświetlenia ulicznego na energooszczędne. Koszt (około 300 tysięcy złotych) szybko się zwróci, ponieważ zużycie prądu będzie o połowę niższe. Potwierdza-

ją to rachunki z samych Sokół, które nowe oświetlenie mają od wiosny 2004 roku. Zapalaniem i gaszeniem lamp steruje zegar astronomiczny.

• W gminie jest 10 przyzgodowych oczyszczalni ścieków. Koszt budowy jednej wynosi około 1500 złotych (przy własnej robociznie). Przybywa chętnych także z powodu możliwości otrzymania 50 proc. dotacji z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

• Najmniejszą szkołą w gminie jest podstawówka w Kowalewsczyźnie: w klasach 0-VI uczy się zaledwie 42 dzieci. Nie ma wątpliwości, że samorząd, wobec postawy rodziców, będzie miał twardy orzech do zgryzienia.

SZCZUCZYN

• W pierwszym sparingowym meczu piłkarska drużyna Wisły uległa u siebie trzecioligowej Warmii Grajewe 0: 2.

TRZCIANNE

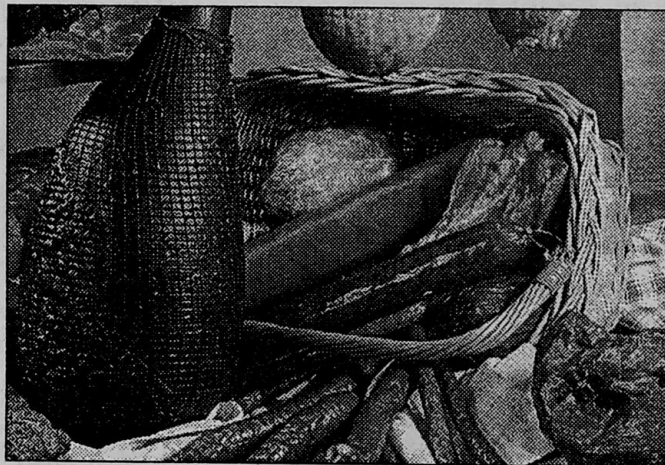
• Ogłoszony został przetarg na budowę hydroforni w Laskowcu i rozbudowę sieci wodociągowej Brzeziny — Gielczyn — Kleszcze — Kołodzieje.

• Wniosek do Unii Europejskiej o finansowe wsparcie budowy kanalizacji sanitarnej Szorce — Krynice — Nowa Wieś zamierza złożyć samorząd.

• Niebawem rozpocznie się budowa sali sportowej i boisk przy Gimnazjum w Trzciannem. Koszt: około 2,7 miliona złotych. Finansują budżet gminy i państwa. „Będziemy także zdobywać pieniądze gdzie się tylko da”, zapowiada wójt Zdzisław Dąbrowski.

• Wszystko wskazuje na to, że już niebawem zmieni się centrum Trzciannego. Projekt „odnowienia” skwerku opracowują architekci z Elku. Skwerek stanie się nie tylko estetycznym miejscem wypoczynku (ze źródłem wody pitnej!) i wizytówką Trzciannego: znowu będzie tu pomnik niepodległości. Poprzedni, postawiony przez mieszkańców w 1933 roku, zniszczyła Armia Czerwona.

Dla kogo liść dębu?



72 zgłoszenia rywalizują w I Konkursie na Podlaską Markę Roku 2004, organizowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego. Kapituła pod przewodnictwem marszałka Janusza Krzyżewskiego, wyłoni laureatów w trzech kategoriach: smak, pomysł i miejsce.

Prezentacja produktów zakwalifikowanych do Konkursu odbędzie się w Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury Białymstoku w czwartek, 20 stycznia. Natomiast od piątku, 21 stycznia, internauci mogą głosować on-line i przyznać swoje wyróżnienia.

Rozstrzygnięcie Konkursu na Podlaską Markę Roku 2004 planowane jest na przełomie lutego i marca. Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach otrzymają statuetkę w postaci liścia dębu oraz prawo firmowania swojego pro-

duktu, czy pomysłu logo z dębowym liściem. Laureaci otrzymają również możliwość promocji w czterech językach w portalu wrotopodlasia.

Podlaska Marka Roku może stać się godłem promocyjnym województwa w kraju i Europie.

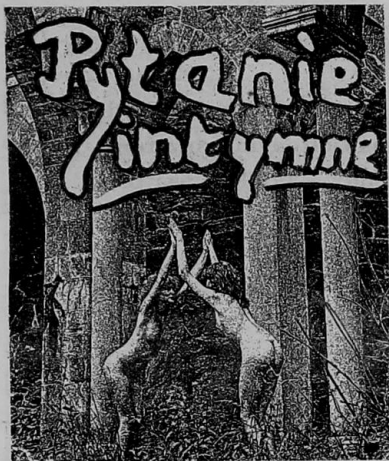
Niebo z żalości lęę uroniło
Która spłynęła po twarzy ziemi
Świat poszarzały na moment zastygł
Gdy małe serce umilkło na wieki.

Którego bicia nikt nie przywróci
Cisza wymowna okryła wszystko
W górze nad światą zapłakany licem
Wstąpić do nieba aniołowi przyszło.

Janusz Kulesza

Danucie i Jackowi Markowskiemu
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu tragicznej śmierci dzieci
składają „Kontakty”





Jestem młodą mężatką, a już mam dwoje dzieci. Nigdy nie planowałam od razu rodzić. Ale tak wyszło, że w pierwszą i drugą ciążę zaszłam, stosując dopochwowe środki antykoncepcyjne. W pierwszym i drugim przypadku długo nie podejrzewałam nawet, że jestem w ciąży. Myślałam, że spóźnia mi się miesiączka. Starsza córka ma dwa lata, a młodsza skończyła rok. Po drugim porodzie długo nie mogłam się przełamać, żeby zacząć współżycie. Wystrzegalam się stosunków, unikałam kontaktów, bo bałam się, że znów od razu zajdę w ciążę. Teraz też panicznie się boję. Wyrzuciłam pastylki dopochwowe, stosujemy prezerwatywę, ale lęk przed ciążą odbiera mi satysfakcję ze współżycia. Czy są jakieś stuprocentowe środki antykoncepcyjne?

Kamila

Przy stosowaniu środków dopochwowych zawsze zaleca się jeszcze użycie prezerwatywy, która jest pewniejsza. Pastylki dopochwowe mają wysoki wskaźnik niepewności, dlatego trzeba ich unikać lub stosować w połączeniu z drugim zabezpieczeniem.

Najlepiej zgłosić się do lekarza ginekologa i poprosić o przepisanie pigułek antykoncepcyjnych. Są niezawodne. Ich działanie polega na zahamowaniu jajczkowania. Ta metoda antykoncepcji wymaga indywidualnej oceny lekarza, który przepisze specyfiki po wcześniejszym zbadaniu. Bo to, co dla jednej kobiety jest dobre, dla drugiej może okazać się szkodliwe.

Pastylki są skuteczne. Z tą świadomością można wyzwolić się od paralizującego lęku i wreszcie czerpać dużo satysfakcji z udanego życia erotycznego. Strach zabił spontaniczność i tłumi doznania.

W przypadku wystąpienia przeciwwskazań do stosowania antykoncepcji doustnej proszę pamiętać, że równie skuteczne są prezerwatywy.



LEKARZ DOMOWY

Od dwóch lat wraca do mnie ostry ból głowy w okolicach czoła, nad brwiami. Ból promieniuje i właściwie boli cała głowa i oczy. Nie pomagają ogólnodostępne leki, takie jak panadol. Lekarz twierdzi, że jest to nawracający stan zapalny zatok czołowych. Namawia na punkcję. Boję się tego zabiegu, nie wiem na czym polega i czy rzeczywiście jest to konieczne.

Urszula

Zapaleniu zatok towarzyszy nieżyt i zaburzenia drożności

nosa, zmiany zapalne błony śluzowej zatok, a poza tym dokuczliwy ból. Przewlekły stan zapalny zatok jest niebezpieczny.

Leczenie zatok powinien prowadzić lekarz laryngolog, do którego należy zgłosić się już przy wystąpieniu pierwszych objawów. Z pewnością przepisze antybiotyk. Poza tym chory powinien pozostać w domu, w czasie przebywania na dworze chronić głowę przed wiatrem i chłodem. Kiedy choroba powraca, mogą pojawić się niebezpieczne powikłania: przenie-

sienie procesu zapalnego na oczodoły i gałkę oczną, silny ból, wysoka temperatura. Wówczas należy zdecydować się na zastosowanie punkcji. W trakcie punkcji usuwa się ropę i przepłukuje zatoki antybiotykiem. Poza tym pobiera się bakterie do ustalenia ich rodzaju i sposobu zwalczania.

Zabieg jest nieprzyjemny, ale przeprowadza się go w znieczuleniu. Pacjent nie będzie odczuwał bólu, potem może lekko krwawić. Najczęściej jedna punkcja nie wystarcza, bo dopóki trwa zapalenie, w zatokach gromadzi się ropa, którą należy usunąć.



POD PARAGRAFEM

Mieszkam w bloku spółdzielczym. Na parkingach jest ciasno i moja spółdzielnia coraz częściej zamienia trawniki na parkingi. Ludzie stawiają samochody prawie pod balkonem. Ze względu na to bliskie sąsiedztwo parkowanych samochodów coraz bardziej stają się niebezpieczne place zabaw. A i samochody są zagrożone, bo przecież nigdy nie wiadomo, gdzie może polecieć mocno kopnięta piłka.

Chciałbym dowiedzieć się, czy istnieją jakieś przepisy, które

określają odległości parkingów od budynku.

Ryszard

Sprawę parkingów przy budynkach reguluje rozporządzenie ministra infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Odległości miejsc parkingowych i garaży zawsze były ustalane od okien w budynku mieszkalnym.

Zgodnie z nowelizacją rozporządzenia z 27 maja ubiegłego roku odległość wydzielonych

miejsc postojowych, w tym również zadaszonych lub otwartego garażu wielopoziomowego dla samochodów osobowych, od okien pomieszczeń przeznaczonych na stałe zamieszkanie ludzi nie może być mniejsza niż 7 metrów w przypadku czterech stanowisk łącznie. Odległość ta musi wynosić 10 metrów dla pięciu i więcej stanowisk. W przypadku więcej niż 60 miejsc parkingowych obowiązuje odległość 20 metrów.

Takie same odległości usytuowania parkingu lub garażu dotyczą także placu zabaw dla dzieci oraz boiska.



W obliczu tragedii, których ofiarami są także najmłodsi, napisałem wiersz. Poświęcam go moim znajomym z Zambrowa. Do lepszego świata odeszło ich dwoje dzieci...

Kiedy odeszły Anioły

Niebo z żalości łzę uroniło,
Która się w sercach wielu rozlała,
Kiedy ku Bogu niespodziewanie,
Para Aniołów poszybowała.

Bicia ich serca nikt nie usłyszy,
Próżno by czekać, ono
zamilkło.

Nad pograżonym w boleści
światem

Do nieba wstąpić im obojgu
przyszło.

Janusz Kulesza
Zambrów

POZNAJMY SIĘ

Cześć! Mam 22 lata. Jestem skromna osobką, która lubi wieś,

muzykę i dobrą książkę. Jeżeli jesteś spokojnym, kulturalnym chłopakiem, bez nałogów i pochodzisz z okolic Suwałk, napisz. Jeżeli u drugiego człowieka cenisz uczciwość, wierność i przyjaźń, napisz!

Ona

Dojrzały mężczyzna (lat 53) z wyższym wykształceniem, finansowo niezależny, szuka milej partnerki samotnego życia. Jeżeli masz przeczcucie, że moglibyśmy być razem, odgonić złą samotność, napisz, podaj numer telefonu.

Samotny 53

Jestem wesołym, sympatycznym chłopakiem (34/170), do pełnego szczęścia brakuje mi tylko kobiety mego serca. Ukochanej do lat 34, która chciałaby ze mną pozostać na dobre i na złe. Mieszkam pod Zambrowem.

Darek

Jeżeli jesteś samotną kobietą i szukasz odpowiedzialnego, opiekuńczego mężczyzny z poczuciem humoru, czekam na Ciebie. Nie szukam przygód, lecz stałego związku, opartego na szacunku, zaufaniu i wzajemnej tolerancji. Mam 25 lat (174 cm), oczy niebieskie, jestem blondynem. Czuję się bardzo samotny i szukam brat-

niej duszy, serdecznej przyjaciółki, a może nawet kogoś więcej. Jeżeli potrafisz zaufać, napisz. Zdjęcie mile widziane.

Patryk

Smutne są dni bez czulego gestu drugiego człowieka. Jestem wdową mam 56 lat (163 cm wzrostu), finansowo niezależna. Chciałabym poznać Pana (do lat 65) w podobnej sytuacji, który marzy o ciepłym, serdecznym domu. Nie szukam przygód, a szczerego przyjaciela na radości i smutki naszej codzienności.

Ania

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



Telefon zadzwonił wieczorem. W słuchawce męski głos oznajmił: albo 10 tysięcy złotych, albo ujawnienie kompromitujących faktów z przeszłości. Nieznajomy zagroził także, że w przypadku odmowy okupu, spalony zostanie samochód i siedziba firmy, a komuś z członków rodziny „może się coś stać”.

Może się coś stać!

Przerażony przedsiębiorca z Białegostoku natychmiast powiadomił policję. W porozumieniu oczekiwał na dalsze polecenia szantażystów, którzy dzwoniли do niego kilkakrotnie przez ko-



KRONIKA POLICYJNA

lejne dni. Za każdym razem wskazywali inne miejsce przekazania okupu.

dwaj białostoczanin w wieku 22 i 25 lat oraz ich współnik (24 lata) spod Bielska Podlaskiego. Przyznali się.

Pomysłodawcą wymuszenia okupu był przebywający w więzieniu znajomy szantażowanego przedsiębiorcy; z tego „skoku” miał otrzymać swoją część.

Całej trójce grozi kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Policjanci wytypowali podejrzanych. Po raz ostatni bandyci zadzwonili po południu z budki telefonicznej w Osiedlu Piasta. I właśnie tutaj wpadli w ich ręce.

Szantażystami okazali się

• Śmierć na miejscu poniósł mieszkaniec (28 lat) Zbójnej (pow. łomżyński), jadący nieoświetlonym rowerem, potrącony w pobliżu wsi przez bmw, także mieszkańca Zbójnej.

• Śmierć na miejscu poniósł mieszkaniec (28 lat) Suwałk, potrącony w ciemnościach przez poloneza w Lipniaku (gm. Szypłiszki, pow. suwalski). Szedł środkiem jezdni.

• Śmierć na miejscu poniósł leżący na jezdni mężczyzna o nie ustalonej tożsamości, przejechany w ciemnościach przez nie ustaloną kierowcę nieustalonego pojazdu w Jeżewie Starym (gm. Tykocin, pow. białostocki).

• W biały dzień osiemnastoletni bandyta próbował wykraść telefon komórkowy (wartości 800 złotych) z ręki szesnastolatka na ul. Sejneńskiej w Suwałkach. Na pomoc podeszły chłopcu kolega. Zatrzymali napastnika i przekazali policji. Brawo!

• Cztery nastolatki (18 i 19 lat) wypatrzyły po północy w pobliżu dworca autobusowego w Bielsku Podlaskim szesnastolatkę. Zagroziły jej nożem i ograbiły z telefonu komórkowego wartości 360 złotych. Zostały zatrzymane przez policjantów.

• 300 złotymi łapówkami próbowała skłonić do wydania korzystnej decyzji lekarkę, orzecznika ZUS w Białymstoku mieszkanka Suwałk. Jej wizyta związana była z badaniem, które miało być podstawą do orzeczenia o rencie chorobowej. Po badaniu kobieta położyła na biurku lekarki kopertę z pieniędzmi. Lekarka natychmiast powiadomiła przełożoną, a ta policję, którzy zatrzymali pacjentkę. Przyznała się.

Były pracownik miał prawo krytykować pracodawcę, orzekł sąd

Stanisław Kowalewski, były pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Łomży, nie naruszył swojej krytyką dóbr osobistych byłego pracodawcy, orzekł Sąd Okręgowy w Łomży, oddalając powództwo Zarządu MPWiK.

Stanisław Kowalewski był zastępcą kierownika i szefem dyspozytorów w łomżyńskiej oczyszczalni ścieków. Został zwolniony oficjalnie na skutek likwidacji jego stanowiska pracy. Jednak z listu, jaki w marcu 2004 roku wysłał do prezydenta Łomży, Rady Miejskiej i największych klientów oczyszczalni, czyli spółdzielni mieszkaniowych wynikało, że kierownictwo spółki pozbyło się go, bo krytykował nieprawidłowości i nadużycia. Zwracał uwagę na jakoby szwankującą technologię zmodernizowanej dużym kosztem oczyszczalni, a w efekcie wyższy koszt oczyszczania ścieków.

Zarząd MPWiK pozwał go do sądu, domagając się zakazu upowszechniania „krytyki”, godzącej w dobre imię firmy oraz przeprosin w prasie. W wydanym w miniony piątek, 14 stycznia, wyroku Sąd powództwo oddalił. Zdaniem Sądu treść listu nie nosi znamion zniesławienia. Kowalewski, formułując swoją krytykę, działał jeszcze jako pracownik MPWiK i jako mieszkaniec Łomży, klient spółki, powołanej do zaspokajania zbiorowych potrzeb. Miał prawo przedstawić swoje stanowisko, które „nie przekracza dozwolonej krytyki”. Skierowanie listu do organów samorządu oraz spółdzielni mieszkaniowych nie jest w ocenie Sądu Okręgowego

Granice krytyki

„rozpowszechnianiem”. Według ustaleń Sądu Kowalewski nie miał natomiast wpływu na opublikowanie listu w internecie.

Wyrok nie jest prawomocny. Gilbert Okulicz-Kozaryn, wiceprezes Zarządu MPWiK poinformował, że jego firma wniesie

apelację prawdopodobnie z rozszerzeniem powództwa na zakaz upowszechniania drugiego listu, jaki Kowalewski jesienią ubiegłego roku skierował do prasy.

— W obu pismach zawarte są kłamstwa, podważające zaufanie klientów do spółki — stwierdził Okulicz-Kozaryn. — Nasze zdanie w tej kwestii nie zmieniło się.

Także Stanisław Kowalewski zamierza wnieść apelację, ale jeszcze nie wie, w jakim kierunku.

— Zastanowię się po analizie uzasadnienia wyroku — zapowiedział. (MK)

Stanisław Kowalewski uważa, że oddalenie powództwa jest potwierdzeniem jego racji zawartych w obu pismach. Zamierza wystąpić do prokuratury z zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa niegospodarności przez zarząd MPWiK oraz do sądu przeciwko byłemu pracodawcy o odszkodowanie za szkamanowanie go i bezpodstawne zwolnienie z pracy.



POWRÓT DO TEMATU

Mieszkańca Chojnowa koło Szczuczyna, Ryszarda Sulińskiego, zamordowało dwóch osiemnastolatków, poinformowała Prokuratura Okręgowa w Łomży. O okolicznościach tej potwornej zbrodni pisaliśmy obszernie po zatrzymaniu sprawców (tekst „Zbrodnia i okup”, *Kontakty* nr 51/04).

Ryszard Suliński zaginął 25 września 2004 roku, a 8 grudnia policja odnalazła jego zwłoki, zakopane w Lasku Jednacczeskim koło Łomży. Przyczyną śmierci były rany klute klatki piersiowej i brzucha. Zatrzymano wówczas czterech młodych mężczyzn. Prokurator Tadeusz Marek z Prokuratury Okręgowej poinformował, że dwaj zatrzymani, którzy trafili do aresztu pod zarzutem popełnienia zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem i wymuszania okupu od rodziny zamordowanego, to osiemnastoletni uczeń łomżyńskich szkół. Je-

den z nich przyznał się do winy, drugi zaprzecza zarzutom.

— Nie mają poważniejszej przeszłości kryminalnej. Drastyczność ich działania, w połączeniu z młodym wiekiem, jest zaskakująca. Zabili w zasadzie bez przyczyny, bo trudno uznać kradzież samochodu za powód pchający do tak okrutnej zbrodni — powiedział Tadeusz Marek.

Według dotychczasowych ustaleń śledztwa, do zabójstwa Ryszarda Sulińskiego doszło już 25 września w Łomży. Zabili go i ukradli jego samochód. Dwa miesiące później mordercy wpadli na pomysł, aby żądać od rodziny zamordowanego 20 tys. euro okupu za jego życie.

Prokuratora postawiła zarzuty czterem osobom w związku z paserstwem. W paserstwo zamieszani są także dwaj nieletni. Ich sprawą zajmuje się sąd rodzinny. (MK)

Zbrodnia i okup



Nie zapomnij doliczyć 22% VAT

Oplata roczna za wieczyste użytkowanie gruntów komunalnych i Skarbu Państwa w tym roku po raz pierwszy jest obciążona podatkiem VAT. Obowiązuje stawka 22 proc.

Wielkość podatku VAT każdy użytkownik wieczysty obowiązany jest wyliczyć sam, bez dodatkowych wezwań ze strony urzędu gminy, i dodać do kwoty opłaty rocznej. Termin wnoszenia opłat za rok 2005 mija 31 marca. Jeśli użytkownik uiszczył już opłatę i zapomniiał o doliczeniu VAT, może do 31 marca dopłacić bez żadnych konsekwencji. Jeśli ktoś nie zapłaci VAT do 31 marca, urząd rozpocznie windykację należności ze wszystkimi konsekwencjami.

Użytkownicy wieczyci, którzy są płatnikami podatku VAT z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, mogą podatek od opłaty rocznej za wieczyste użytkowanie gruntów „wpuścić w koszty”, czyli odliczyć od swojego podatku należnego.

Podstawą odliczenia jest faktura VAT za wniesioną opłatę roczną. W niektórych urzędach gmin wieczyci użytkownicy mają kłopoty z uzyskaniem faktury VAT. Jeśli żądania wystawienia faktury są ignorowane przez urzędników, należy wnieść na nich skargę do Urzędu Skarbowego.

— Urząd Miejski w Łomży wprowadził zasa-

dę, że faktura VAT za opłatę roczną jest wydawana tylko na życzenie. Jeśli komuś jest potrzebna do dokonania odliczeń podatkowych, powinien zgłosić ża-

danie ustnie, telefonicznie lub na piśmie i otrzymać dokument w 7 dni — informuje Anna Rzędarska z łomżyńskiego ratusza.

W Łomży w użytkowaniu wieczystym znajduje się jeszcze 2756 nieruchomości, w tym w użytkowaniu Spółdzielni Mieszkaniowej Perspektywa 112, a Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej 505. Wpływy do budżetu miasta z tytułu opłaty rocznej wynoszą 600 tys. zł. (MK)

Faktura na żądanie

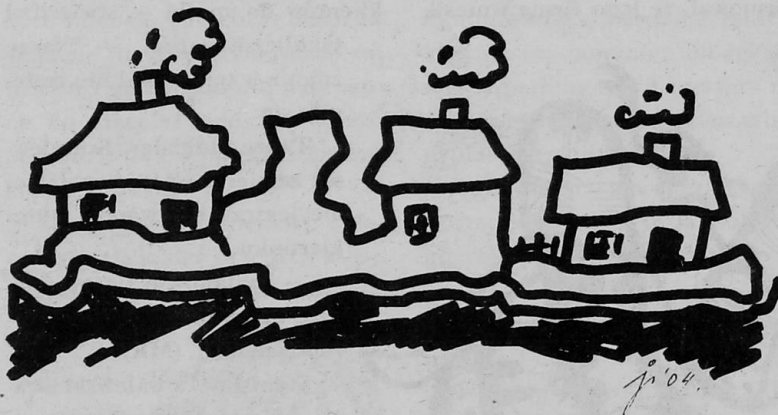
Żegnaj „Manhattanie”!

Prezydent Łomży sprzedał targowisko przy ul. Nowogrodzkiej, zwane „Manhattanem”. Nabywcami są dwaj mieszkańcy Jednaczewa, którzy kupili je za blisko 400 tys. zł.

Targowisko na Nowogrodzkiej władze Łomży urządziły w 1992 roku, by przeprowadzić tam bazarowy handel, kwitujący w centrum miasta na działce, na której stanął nowy gmach Sądu Rejonowego. Nie obeszło się bez ostrej walki z kupcami, którzy wyprowadzić się nie chcieli. Służby miejskie przewiozły stragany kupców nocą. Rozżaleni handlowcy zrewanżowali się referendum w sprawie odwołania Rady Miejskiej, ale wzięło w nim udział zaledwie 4 proc. uprawnionych.

„Manhattan” na Nowogrodzkiej, choć plac był wyposażony w infrastrukturę, kilka lat prosperował ze średnim sukcesem. Gdy władze nowej kadencji złagodziły kurs wobec kupców, wszyscy gremialnie przenieśli się na tzw. zieleniak na ul. Dmowskiego i Nowogrodzka opustoszała. Próbowano ją ożywić, organizując giełdę samochodową, ale ta upadła. Przez ostatnich kilka lat plac stał pusty, a jego urządzenia niszczały.

Nabywcy targowiska stanęli jako jedyni do przetargu. Działka w planie miejscowym przeznaczona jest pod handel i usługi. (MK)



„Podwyższanie renty”

Schemat był prosty. Wchodziła do mieszkania starszych ludzi, przedstawiała się jako pracownica KRUS, oferowała pomoc w podwyższeniu renty, pobierała „koszty manipulacyjne”, żegnała się z uśmiechem i zniknęła.

Siedemnastoletnia oszustka, ostatnio zameldowana w Łapach, wpadła we wtorek, 18 stycznia, ze swoim osiemnastoletnim współnikiem, mieszkańcem jednej z miejscowości w powiecie zambrowskim. Zgubił ją rzucający się w oczy brak przednich zębów.

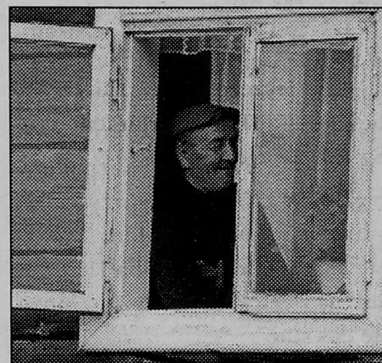
Ostatni „skok” wykonała w Wylinach Rusi (gm. Szepietowo). Przed południem zjawiła się w domu samotnie mieszkającego starszego (74 lata) gospodarza. Za pomoc w podwyższeniu renty, na poczet „kosztów manipulacyjnych”, wyłudziła 130 złotych, pożegnała się, wsiała do białej toyoty, którą kierował jej współnik, i odjechała.

Szczęśliwie dotarli do Sokół, gdzie czekała ich niespodzianka: policyjna kontrola drogo-

wa. Panna natychmiast zwróciła uwagę funkcjonariuszy jako uciekiniarka z pogotowia opiekuńczego. Oboje przewiezieni zostali do Komendy Powiatowej Policji w Wysokiem Mazowieckiem, gdzie już zgłosił się oszukany przez nich mieszkaniec Wylin. Rysopis oszustki idealnie pasował do zatrzymanej uciekiniarki.

Siedemnastolatka przyznała się do 5 oszustw w powiatach wysokomazowieckim i zambrowskim i wyłudzenia ponad 2 tysięcy złotych. Natomiast grasując po całym Podlaskiem popełniła prawdopodobnie ponad 20 podobnych przestępstw.

— Ustaliliśmy, że duet działał od czerwca 2004 roku — mówi młodszy inspektor Jarosław Stankiewicz, komendant powiatowej policji w Wysokiem Mazowieckiem. — Wszystkich wciąż bezskutecznie czekających na podwyższenie renty za pośrednictwem młodej oszustki prosimy o kontakt: tel. 086 275-72-00.



Skrzynka pomocy

Tydzień temu prosiliśmy o lodówkę dla rodziny emerytów. Już jest lodówka; dziękujemy serdecznie pani Kasi za natychmiastową reakcję.

Doświadczenia przekonują, iż nasza skrzynka pomocy sprawdza się. Po „Kontakty” łatwo sięgnąć i zadzwonić do redakcji, niż komuś opowiedzieć o swoich potrzebach i niepokoić się, jak zostaną odebrane.

Drodzy Czytelnicy. Tak już jest, że jedni mają coś na zbyciu i niepotrzebny sprzęt zajmuje miejsce w piwnicy lub na balkonie, bo jest w dobrym stanie i szkoda wyrzucić na śmietnik, a inni właśnie tego potrzebują i szukają.

W ubiegłym roku uruchomiliśmy specjalny bank dla tych, którzy potrzebują, i tych, którzy chętnie pozbyliby się dobrych jeszcze mebli, ubrań, sprawnych urządzeń. Czekamy na sygnały. W każdym tygodniu będziemy zapowiadać, co mamy do oddania i kontaktować darczyńcę z obdarowanym.

Dzisiaj zgłaszamy: jest do oddania pierzyna i odzież dla dzieci. Prosimy o kontakt z redakcją 215 35 70 i 216 42 43.

Na prośbę Czytelników raz jeszcze podpowiadamy, gdzie szukać bezpłatnej pomocy prawnej. Trzeba pamiętać, że choć trudno zorientować się często w przepisach, niezajomość prawa nie usprawiedliwia jego niestosowania.

Studenci prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego udzielają nieodpłatnie opinii i porad prawnych w ramach programu edukacyjnego. Oto adres, pod który można kierować korespondencję: Uniwersytecka Poradnia Prawna Uniwersytetu Jagiellońskiego, 31-007 Kraków, ul. Olszewskiego 2 (tel./faks 422 10 33 w. 1392).



Odwołane podróże

Nikt jeszcze nie wie, kiedy odbędą się wybory parlamentarne. Syte i spragnione igrzysk społeczeństwo chce, żeby jego wybrańcy, dostarczający mu tylu uciech, trwali na swych posadach jak najdłużej. Podbudowani wynikami sondaży opinii publicznej posłowie prawicy oficjalnie domagają się przyspieszenia wyborów, licząc w skrytości, że mająca więk-

szość lewica do tego nie dopuści. Ale zdesperowani i zaszczuci przedstawiciele SLD też przebiekają, że będą dążyć do samorozwiązania parlamentu.

W rzeczywistości i jednym, i drugim trudno zrezygnować z intratnych stanowisk. Wymyślili więc pretekst, który miał być niepodważalnym argumentem, uniemożliwiającym rzekomo skróce-

pociągów na kilku stacjach. Do strajków wszyscy przywykliśmy i samo ich ogłoszenie nie mogło być żadnym dziwowiskiem. Natomiast zdumienie obywateli wywołała wiadomość, że w Polsce kursują jeszcze jakieś pociągi, które można zatrzymać. Dotychczas większość była przekonana, że wszystkie połączenia kolejowe zostały już dawno zlikwidowane.

Bo wiadomo, że największą przeszkodą w sprawnym funkcjonowaniu szpitali są pacjenci, podobnie kulę u nogi kolejnictwa stanowią podróźni.

Największe poruszenie powstało wśród mieszkańców Łomży, którzy od wielu lat nie mają szyn łączących ich ze światem i nawet tego nie zauważyli.

Można mniemać, że gdyby także w innych miastach zamknąć dworce PKP, a miliardy złotych, władowane przez lata w koleje, przeznaczyć na budowę autostrad, problem sprawnej komunikacji zostałby już dawno rozwiązany ku zadowoleniu wszyst-

kich. Także kolejarzy, którzy pozbyliby się pasażerów, mających bez przerwy o coś pretensje i do których trzeba dopłacać. Połączenia podmiejskie mogłyby, z pożytkiem dla zdrowia ludności, zastąpić ścieżki rowerowe.

Ale jest jak jest. I zapewne teraz posłowie i senatorowie podejmą uchwałę, iż ich kadencja przedłuży się na czas nieokreślony, bo nie mogą opuścić Warszawy z powodu kłopotów w podrózach.

WIESŁAW WENDERLICH



nie kadencji parlamentu. Miała być nim, zapowiadana szumnie na czerwiec, wizyta papieska w Polsce.

Gdy wiadomości te dotarły do Watykanu, znany z poczucia humoru papież wyciął psikus wybrańcom i ogłosił oficjalnie, że na pielgrzymkę do Polski się nie wybiera. Teraz nie wiadomo, jaki kolejny fortel wymyślą posłowie, aby jak najdłużej trwać przy żłobie.

Drugim wydarzeniem, które poruszyło opinię publiczną, był strajk kolejarzy. Zatrzymali ruch



Zapowiadaliśmy dla „konkursowych” kawalarzy za rok 2004 10 ekstraupominków. Tu już połowa stycznia i nic. Na szczęście, Barbara Tomczuk z Hajnówki przysłała dowcip z puentą w stylu: skle-roza nie boli, ale o upominki trzeba się upomnieć. Oj, Basiu, Basiu. Dziękujemy i natychmiastowo dajemy 11 upominków! Jeden dla Ciebie!

A oto lista pozostałych, którzy niech wyczekują listonosza: Anna Kamińska, Łomża; Jarosław Żebrowski, Rakowo Czachy (gm. Piątnica); Tomasz Bazydło, Kupiski Nowe (gm. Łomża); Tomasz Makarewicz, Tarnowo (gm. Miastkowo); Helena Dziemian, Konarzyce (gm. Łom-

ża); Marzena Florczyk, Stare Ratowo (gm. Śniadowo); Halina Pruszek, Łomża; Danuta Banach, Łomża; Bartek P. Piwończyk, Kolno; Michał Kossakowski, Zambrów.

Dziękujemy raz jeszcze. I oczekujemy, że nie spoczniecie na... upominkach!

spięcia

„Via Baltica będzie przebiegać przez Białystok. Sprawa jest przesądzona, bo taką decyzję podjęła Rada Ministrów”, stwierdził podczas wizyty w Białymstoku Jan Kurylczyk, pełnomocnik rządu do spraw budowy dróg krajowych i autostrad. Miesiąc wcześniej ten sam Jan Kurylczyk w odpowiedzi na list prezydenta Łomży Jerzego Brzezińskiego (drukowany w „Kontaktach”) informował, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad dopiero przygotowuje się do przetargu na wybranie podmiotu, który dokona strategicznej oceny oddziaływania korytarza drogowego na środowisko. I tylko ten dokument będzie stanowił podstawę wyboru jednego z trzech wariantów przebiegu drogi Via Baltica. W tej sytuacji Apoloniusz Ciołkiewicz z Grajewa prosi: „Zróbcie coś, żeby obłąkany projekt przebiegu Via Baltica przez Białystok nie został zrealizowany”. Kurylczyk na Kuryle!

Czytelnik z Łomży zadał nam pytanie tygodnia: „17 stycznia 1945 r. Armia Czerwona wkroczyła do zrujnowanej Warszawy. Obowiązująca obecnie teza: nie było to wyzwolenie stolicy Polski, lecz jedynie zamiana okupacji niemieckiej na okupację sowiecką. 27 stycznia 1945 r. Armia Czerwona weszła do obozu koncentracyjnego Oświęcim. Pytanie: czy Armia Czerwona wyzwoliła więźniów obozu, czy tylko zamieniła im jedną okupację na drugą?” Nie ulegniemy czerwonoarmijnej prowokacji! Z nadzieją, że LPR nam nasze patriotyczne bohaterstwo zapamięta.

Radny sejmiku wojewódzkiego Zenon Dziedzic (LPR) będzie się musiał wyprowadzić z domu w Suwałkach, w którym od kilku lat mieszkał, nie płacąc czynszu. Budynek wynajmowany był od miasta przez Katolickie Towarzystwo Służby Dzieciom, którego Zenon Dziedzic jest prezesem. Wreszcie będzie po katolicku?





Ludowy Uczniowski Klub Sportowy „Prefbet” Śniadowo, założony 5 lat temu i od początku prowadzony przez Andrzeja Korytkowskiego, zrzesza zawodników z powiatów kolneńskiego, wysokomazowieckiego i łomżyńskiego.

Biegacze Klubu otwierają 29 tabel najlepszych wyników województwa podlaskiego w swoich kategoriach.

W sezonie 2004 r. na mistrzostwach województwa zdobyli 6 złotych, 4 srebrne, 4 brązowe medale. Na mistrzostwach makroregionu podlasko-lubelskiego: 5 złotych, 5 srebrnych i 2 brązowe. Do kadry województwa należy 28.

Arek Wojno osiągnął najlepsze wyniki w kraju w swoim roczniku na 200, 300, 400 i 600 m.

W ośmiu konkurencjach biegacze Klubu „Prefbet” poprawili rekordy województwa: Anna Pruszkowska (rekord junierek i junierek młodszych na 1000 metrów 2:52,93, a także na 800 m 2:11.61), Magdalena Stankiewicz (rekord na 1000 m 2:58,36 oraz na 600 m młodzików i gimnazjów 1:36,63), Piotr Borzymowski (rekord na 2000 m 5:37,42 oraz na 1000 m 2:30,18), Karol Kaczkowski (dwa rekordy w kategorii szkół podstawowych na 1000 m 2:50,46 i na 600 m 1:35,11).

Finał Ogólnopolskich Czwartków Lekkoatletycznych przyniósł trzecie miejsce Karolowi Kaczkowskiemu na 1000 m.

Na Mistrzostwach Polski wyróżnili się: Daniel Rutkowski (8. miejsce w biegach na prze-

Pięć lat w biegu

łaj 3000 m; najlepszy z reprezentantów województwa w kategorii juniorów); Justyna Dąbrowska (7. miejsce, 1000 m w Halowych Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych), Piotr Borzymowski (6. miejsce, 600 m w Halowych Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych), Arkadiusz Wojno (5. miejsce, 600 m w Mistrzostwach Polski Młodzików), Magdalena Stankiewicz (4. miejsce, 1000 m na Mistrzostwach Polski Młodzików), Anna Pruszkowska (2. miejsce, 800 m na Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych), Anna Terepka (1. miejsce, rzut oszczepem na Mistrzostwach Polski Młodzików).

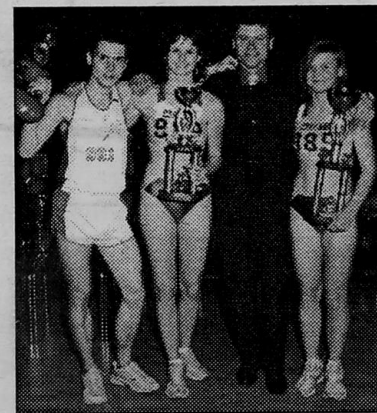
W międzynarodowych zawodach startowali Piotr Święcki (2.

miejsce na 1000 m w Alfas del Pi, Hiszpania), Przemysław Dąbkowski (6. miejsce na 1500 m na Pucharze Europy w REMS we Francji), Daniel Rutkowski (dwa razy 2. miejsce na 2000 m z przeszkodami w Alfas del Pi i Alicante, Hiszpania), Sandra Szaja (3. miejsce na 600 m w Alicante, Hiszpania), Anna Pruszkowska (dwa razy 1. miejsce na 600 m w Alfas Del Pi i Alicante, Hiszpania i 6. miejsce na 800 m na meczu LA Polska — Rosja — Niemcy — Hiszpania).

Magdalena Stankiewicz uzyskała najlepszy wynik w historii polskiej lekkiej atletyki w biegu na 2000 m w hali. Drużynowo w biegach przełajowych na mistrzostwach makroregionu młodzików

Klub zdobył w roku: 2001 i 2002 srebro, 2003 złoto, 2004 brąz. Od trzech lat „Prefbet” jest najlepszy w województwie podlaskim w biegach średnich we wszystkich kategoriach.

Na zdjęciach: Daniel Rutkowski, Andrzej Korytkowski, Anna Terepka, Magdalena Stankiewicz; najlepsi w komplecie



Zimowisko z harcerzami

Dochodzące zimowisko z harcerzami dla wszystkich chętnych, organizowane przez Łomżyńską Spółdzielnię Mieszkaniową, rusza 24 stycznia (godz. 9.00) w budynku ŁSM (ul. Konstytucji 3 Maja). Potrwa do 5 lutego.

— To przede wszystkim wielka humanitarna akcja dla dzieci poszkodowanych przez kataklizm w Azji. Dorośli zbierają żywność, pieniądze i leki. My będziemy zbierać zabawki — mówi dh. Małgorzata Orłowska z 59 DH „Ptaki Ptakom”. Ale także się bawić: dziergać na drutach olbrzymi szalik, tworzyć obrazkową Biblię, pichcić, zdobywać prawo jazdy na łyżwy i sanki (oby tylko spadł śnieg).

Każdy ma talent, tylko trzeba go lekko rozwinąć. Będzie więc wielki koncert charytatywny wszystkich głosów i głosików, które potrafią choć jedną nutkę zaśpiewać. Wstęp za wrzutkę do puszeki, a za zebrane pieniądze dzieci dzieciom z Azji kupią zabawki.

— Nie są to wszystkie punkty naszego programu. Harcerze zawsze mają jakieś niespodzianki. Zapewniam tylko, że zimowisko z nami jest bezpłatne, bezpieczne, pełne atrakcji, wesołe i niezwykle — mówi dh. Krzysztof Pyczoł, drużynowy 59 DH „Ptaki Ptakom”. Czuwaj!

Zabawa z pożytkiem

Jak się bawić i mieć jeszcze z tego pożytek, na pomysł wpadli nauczyciele i rodzice młodzieży z Liceum Ogólnokształcącego w Zambrowie. Po raz drugi organizują bal karnawałowy, z którego dochód przeznaczony będzie

na potrzeby szkoły. W ubiegłym roku przyniósł 3,5 tysiąca złotych, które pomogły zrealizować program profilaktyki antyalkoholowej. Dochód z balu 5 lutego będzie przeznaczony na remonty i naprawy.



AUTO MOTO KONTAKTY

SERWIS CHROSTOWSKI

18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 55
tel./fax 216 66 48

STACJA KONTROLI POJAZDÓW DO 3,5T, PATRONAT "ITS"

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
badania: okresowe, pierwsze sprowadzone
z zagranicy, skierowane przez Starostę, Policję,
zasilane gazem, po montażu haka holowniczego

ZAPRASZAMY
poniedziałek – piątek 7.00–18.00
sobota 7–16

Teraz nie tylko opony.

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY Pilkington – naj-
taniej, Łomża, Kraska 78, 2184-
-123, Białystok, Zwycięstwa 10A,
(085)651-60-47

MERCEDES 308D skrzyniowy
(1992r), stan bdb, 0-606-19-548

AUTO NAPRAWA holowanie, 0-
-696-02-47-45

ASTRA 1.6 (1995r), 218-40-65, 0-
-507-391-145

SPRZEDAM TOYOTE Carinę E 1.6
(1994r) ABS, c.z., wspomaganie,
szyberdach, nowa instalacja gazo-
wa, zadbana, 0-509-190-971

KUPIĘ SKUTER drogowy, 0-692-
-420-427

LANOS (1999r), gaz, 0-503-057-
-074

NISSAN SUNNY (1992/1996), die-
sel, 0-500-244-810

CAMPING „NIEWIADÓW” 126N
(1986r), 1800 zł, tel. 218-43-44

UNIMEDIATOR

KREDYTY · UBEZPIECZENIA · LEASING

Oferujemy bankowe, tanie kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 16.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POZYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

Teraz procedura uproszczona na autokredyt
oraz na kredyt hipoteczny (także dla rolników)!

Łomża Al. Legionów 44 (CH 4+)
Tel. 21-66-961, 21-81-658

TAWRIA (1995r) + gaz, 600zł,
(086)218-26-96

GOLF 1.9TDI (1994r), kombi bia-
ły, 0-602-52-46-15

ESCORT kombi (1999r), tel.
(086)219-12-16

OPEL ASTRA combi 1.6 (1997r),
tablice łomżyńskie, pełne wyposa-
żenie, 0-602-42-51-20

126p (XII.1999r), 800zł, (086)270-
-51-23

PILNIE SEICENTO 900 (1999r),
41000 km, 11500 zł, 0-606-272-894

MERCEDES BUS (1992r), tel. 0-
600-05-33-83

POLONEZ (1996r) + gaz, cena do
uzgodnienia, 0-609-620-443

UNO, zadbane, (086)218-33-17

POLONEZ 1.6 + gaz (1996r), fiat
126p (1988r), 0-506-067-470




Wyrazy żalu i szczerego współczucia
MAŁŻONCE oraz **RODZINIE**
ŚP. MARIANA MIESZKOWSKIEGO
składa
Rektor i studenci
Uniwersytetu Złotego Wieku
Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży

fak. 295




Pani
DANUCIE TYSZKA
z powodu śmierci
TATY
wyrazy szczerego współczucia
składa
Firma AUTO ZAWADZKI

fak.



Głęboko poruszony śmiercią
mego przyjaciela
MARIANA MIESZKOWSKIEGO
wyrazy współczucia Jego najbliższym
składa
Mieczysław Czerniawski
Poseł na Sejm RP

fak. 243



Wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
MARIANA MIESZKOWSKIEGO
ŻONIE, CÓRKOM i RODZINIE
składa
Zarząd Łomżyńskiego Towarzystwa
Naukowego im. Wagów

fak. 255

RODZINIE
zmarłej emerytowanej pracownicy
Prokuratury Okręgowej w Łomży
Pani STANISŁAWY CHOJNOWSKIEJ
wyrazy szczerego współczucia
składa
Prokurator Okręgowy
wraz z prokuratorami i pracownikami prokuratur
okręgu łomżyńskiego

fak. 284



Z głębokim żalem żegnamy
ŚP. MARIANA MIESZKOWSKIEGO
Wielce Zasłużonego dla Ziemi Łomżyńskiej
Działacza, Regionalistę i Harcerza
Wieloletniego Prezesa
ZG Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej
RODZINIE
wyrazy głębokiego współczucia
składa
Starosta Łomżyński
Wojciech Kubrak

fak. 254

*My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy*

Możesz nas zamówić:
wybierając bezpłatny
0800-400-400
lub przez internet
www.taxi.lomza.info

przez telefon
stacjonarny
96-21
218-10-26

wysyłając sms
695 566 151

RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA

fak/k-mc

OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatrzy
E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie 9.00-17.00 **BIAŁYSTOK**
PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

MEDYCINA

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska – wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich – poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40

USG – Dr n.med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW

BARBARA DOMYSŁAWSKA: zaburzenia lękowo-depresyjne, choroby psychiczne, Łomża, Piłsudskiego 6, co drugi piątek od 21.01.2005 r. godz.13.00, (085)6542-584

GABINET NEUROCHIRURGICZNY Andrzej Kozłowski, rej. 0-888-69-52-09

LOKALE

SPRZEDAM M-4, Łomża, ul. Małachowskiego, tel. 2188-407

LOKALE, HALA wynajmę – sprzedam, 0-600-896-436

BUDYNEK handlowo-mieszkalny wyposażony – sprzedam, 0-501-407-711

SPRZEDAM LOKAL ul. Polowa 15/80, tel. 2150-513

SPRZEDAM MIESZKANIE typu M-4, III piętro, ul. Długa 1, 0-602-356-472

SPRZEDAM DOM w Łomży. Wynajmę lokal w Łomży, 0-608-531-115

SPRZEDAM M-3, tel. 0-504-412-630

SPRZEDAM M-5, I piętro, tel. 2180-908

WYNAJMĘ POKÓJ panu, 4730-182

DO WYNAJĘCIA lokal handlowy 46m² ul. Wyszyńskiego, tel. 0-606-359-407

SPRZEDAM SKLEP spożywczo-przemysłowy, 216-830 po 19.00

STANCJA CHŁOPCOM, 2167-326

POKÓJ 2 uczniom, (086)2160-209

DOM MIESZKALNY sprzedam, (086)270-50-74

KUPIĘ 2-pokojowe na Południu, 0-502-897-303

KUPIĘ KAWALERKE, tel. 0-698-345-748

DO WYNAJĘCIA garaż przy ul. Bema, 0-502-616-033

DO WYNAJĘCIA pomieszczenia około 40m² – pawilon, ul. Bema (biuro, gabinet, stacja), 0-502-616-033

POSZUKUJEMY LOKALU handlowego (min. 100m²) w Zambrowie, 0-605-36-76-65

STANCJA PANOM, 216-69-23

DO WYNAJĘCIA POKÓJ z kuchnią umeblowane, Łomża, ul. Podleśna 29, tel. 216-65-43

APARATY SŁUCHOWE

umowa z NFZ

NA 10 Rat

0% wpłaty
0% prowizji
0% odsetek

18-400 ŁOMŻA ul. Bema 1 tel. (086) 218 63 63 tel./fax (086) 218 93 68

ul. Piłsudskiego 11e (hotel pielęgniarski) tel./fax (086) 218 17 88

16-400 STAWAKI ul. Ultra 9/1 tel./fax (087) 566 31 23

OFERTA NOWOROCZNA

SPRZEDAM M-3, Prusa, tel. 4731-056

POSZUKUJĘ POMIESZCZEŃ do wynajęcia pod warsztat samochodowy, 0-509-793-692

WYNAJMĘ MIESZKANIE, tel. 215-25-83

KUPIĘ W ŁOMŻY nieduży dom, może być parterowy, 0-508-610-080

STANCJA DO wynajęcia, 472-12-75

WYNAJMĘ DOM lub mieszkanie, Łomża lub okolice, 0-603-080-930

WYNAJMĘ POKOJE uczniom w Łomży, tel. 2169-564

DO WYNAJĘCIA lokale handlowe, Łomża, 0-604-402-041

DOM blisko Łomży sprzedam, 0-889-434-154

DO WYNAJĘCIA nowe M-3, 0-600-475-473

STANCJA, LOKALE, 216-36-63, 0-602-55-29-74

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe w śródmieściu Warszawy, tel. (086)216-30-99

LOKAL, 0-692-49-83-54

WYNAJMĘ KAWALERKE 25m², Warszawa – Mokotów, 0-509-13-30-94

STANCJA DLA dziewczyn w Łomży, 278-58-68, 0-660-689-776

WYNAJMĘ MAGAZYN 1100 m², cały lub w 2 częściach w Łomży, bardzo dobra lokalizacja, 0-502-397-810, 0-501-734-255

STANCJA, 216-49-36

M-4 ZAMIENIĘ na M-1 lub sprzedam, 2189-801

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA mieszkanie dwupokojowe w Łomży, 0-697-625-697

KUPIĘ LOKAL w Łomży, (086)2192-612

SPRZEDAM M-4 60m² w Łomży, tel. 0-607-51-14-36

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną, Kalinowo 2

SPRZEDAM działkę budowlaną 15,25a, 0-508-887-006

Biebrzański Park Narodowy – działka budowlana (dostęp do rzeki) –sprzedam, 0-606-204-763

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-48-39

STUDNIE, 0-604-651-727

CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapicerek, 0-600-89-64-36, 2188-030

ZESPÓŁ PROFESJONALNIE, 0-693-379-366

ZESPÓŁ, 0-506-991-959

UKŁADANIE POLBRUKU, 0503-795-381

NAPRAWA: pralki, lodówki, chłodnie, schładzalniki mleka, 218-07-07

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, panele, 2150-119, 0-506-19-19-47

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-603-342-397

INSTALACJE ELEKTRYCZNE, 2157-647

INSTALACJE ELEKTRYCZNE, 2157-647

PODŁOGI: – układanie, – cyklino-
nowanie, – renowacje, 0-607-323-887



KONTAKTY

CYKLINOWANIE, GLAZURA,
tel. 2169-240

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, (086)216-93-98, 0-603-534-666

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087)565-05-16, 0-601-391-644

PRZEWÓZ OSÓB i rzeczy do Niemiec, 0-696-02-47-45

BUDOWNICTWO

REMONTY MIESZKAŃ, domów od A do Z, zabudowy poddaszy – tanio, 2160-625, 0-505-233-964

TANI TRANSPORT lawetą. Wyjazdy po samochody Belgia, Niemcy, Holandia, 0-603-989-555

KOMPUTEROWE, KOMPLEKSOWE opracowania projektów budowlanych, 0-504-78-20-50

BUSEM KRAJ, zagranica, laweta, 0-602-423-529

NAJWIĘKSZY WYBÓR glazury hiszpańskiej, płytek mrozoodpornych „CERAM”, Wyszyńskie-go 4, 218-01-81

WYJAZD – NIEMCY (bus), wyjazdy – niedziela, powrót – piątek, 4730-318, 0175-64-62-544

PRACA

ZWROT PODATKU z pracy – Niemcy, Europa Zachodnia, tel. (071)385-20-18

REMONTY MIESZKAŃ, 216-62-88

APTEKA w Łomży zatrudni magistra, 0-609-766-548

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, (086)271-71-54, 0-600-536-488

ZATRUDNIĘ WYKONAWCĘ do pokrycia dachu 1000m, 0-606-416-991

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, (086)217-59-76

ZATRUDNIĘ OSOBE z doświadczeniem w branży kredytów lub ubezpieczeń majątkowych. Pełen etat. Praca biurowa w Zambrowie, 0-603-77-80-25, z.tercjak@op.pl

GLAZURA, HYDRAULIKA, malowanie, 0-508-448-180

MYJNIA – ZATRUDNIĘ, 2188-030

GLAZURA, TERAKOTA, szpachlowanie, 218-40-18, 0-692-112-518

APTEKA PEŁNOPROFILOWA w Ostrołęce zatrudni technika i magistra farmacji, (029) 764-83-74

RUSZTOWANIA BUDOWLANE od 45 zł/m², (022)847-36-47, www.delta-bud.pl

PRACA KONSULTANTA „Oriflame”, 0-606-641-643

TRANSPORT

TRANSPORT – NIEMCY, 0-600-564-429, 0-174-803-64-45

MYJNIA – ZATRUDNIĘ, 2188-030

NIEMCY, 0-602-59-59-64, (086)2188-395

ZATRUDNIĘ LEKARZA weterynarii k/Łomży, 0-606-881-882

„MISTRAL” – busy 8-17 osób, (086) 218-73-43, 0-501-536-540

ZATRUDNIĘ CUKIERNIKA z doświadczeniem w zawodzie, tel. 0-603-080-930

BUSEM, 218-30-88, 0-608-576-544

OPIEKUNKĘ do osoby starszej w Łomży, 473-15-86

KAŻDA SOBOTA Hannover – Bremen i okolice, 215-76-25, 0-608-611-628

ZATRUDNIĘ KRAWCOWĄ na overlok ze stażem, 216-58-28

KAŻDA SOBOTA Hannover – Dusseldorf i okolice, 217-62-15, 0-608-778-708

KIEROWCA C + A z aktualnym świadectwem poszukuje pracy, tel. 216-39-14

ZATRUDNIMY UPRAWNIENEGO DIAGNOSTĘ (SKP do 3,5t), 0-502-616-033

FIRMA ZATRUDNI studentów studiów zaocznych w dziale handlowym. Spotkanie informacyjne: Łomża, ul. Sikorskiego 112, poniedziałek 24.01.2005 r., godz. 12.00 – 14.00

ZAOPIEKUJĘ SIĘ dzieckiem lub starszą osobą, 214-02-49

ZATRUDNIĘ FRYZJERKĘ, 216-27-58, 0-694-707-894

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO w branży piekarniczo-cukierniczej, mile widziany samochód osobowy, 0-606-905-906

ZATRUDNIMY GŁÓWNA księgową do pełnej księgowości oraz technika lub inżyniera elektryka w Łomży, tel. 0-602-137-962

PRZYJMĘ DO PRACY fryzjera męskiego, 0-608-367-608

ZATRUDNIĘ OSOBY z samochodem osobowym, 0-889-175-159

PREŻNIE ROZWIJAJĄCA się firma zatrudni Technologa do Działu Aluminium z doświadczeniem, tel. (086)215-66-87, 215-66-80

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY z okolic Zambrowa (chemia gospodarcza – najlepiej z doświadczeniem), 0-509-561-100

ZATRUDNIĘ mgr farmacji na kierownika nowej apteki w Łomży, 0-502-370-859

 **ZMs „TAWBIT”**
Żurobice 101
tel. (0-85) 657-13-29
poleca:
wędliny tradycyjne
(100% mięsa)
Dystrybutor: Dantex

PRZYJMĘ DO sklepu spożywczo-mięsnego pracownicę ze stażem, 0-502-271-151

HURTOWNIA ZATRUDNI 3 osoby, 215-12-94

NAUKA

ANGIELSKI – KOREPETYCJE, 218-05-85

KURSY JĘZYKÓW obcych: angielski, włoski, niemiecki. NOT, Polowa 45, tel. 2166-472

MATEMATYKA, (086)2187-779

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka, 216-62-94

SZYBKI KURS języka angielskiego dla początkujących od 08.II.2005 r. – wtorek i czwartek 17.00. Zapisy: (086)2169-391

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY języka angielskiego, tel. 2166-187

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE – na zakup, budowę, remont, spłatę innych kredytów – bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE – w krótkim czasie i bez poręczycieli, przy dochodach już od 500 zł miesięcznie

SAMOCODOWE – na samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania

Wiejska – pow. 38 m², II piętro – cena 1400 zł/m²

Polowa – pow. 28,59 m², II piętro – cena 1250 zł/m²

Domy

Os. Maria, zabudowa szeregową, pow. uż. 238,20 m², pow. działki 319 m² – 315.000 zł

Lokale

Zambrow – Śródmieście, ul. Białostocka, pow. 286,54 m², parter – cena 350.000 zł

Łomża – Śródmieście, Al. Legionów, pow. 25,7 m² – cena 2000 zł/m²

Garaze:

Kopernika – pow. 16 m² – 12.000 zł
Śniadeckiego – pow. 16 m², kanał – 16.000 zł

KONTAKTY



kredyt gotówkowy

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja i wypłata gotówki
- kredyty bankowe
- bez opłat wstępnych

Zapraszamy do naszych placówek:

Łomża al. Legionów 44 obok PTZ

tel. (86) 216-69-61

Grajewo ul. Wojska Polskiego 26

tel. (86) 273-87-70

Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B

tel. (086) 271-07-63

SPRZEDAM ŻYTO, mieszankę zbożową, siano w kostkach, słomę, 0-606-644-165 258

KOMBAJN ZBOŻOWY MF-187, 217-91-77 278

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną 23000 litrów, 25gr/1L, 0-501-348-378 277

SPRZEDAM ŻYTO, mieszankę zbożową, siano w kostkach, słomę, 0-606-644-165 258

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną 17000kg, 278-50-90 275

SPRZEDAŻ ZBOŻA – pszenżyta i słomy, tel. 0-504-066-039, tel. 216-51-71 285

SIANO, SIANOKISZONKA w belach, (029)741-97-58, 0-501-101-932 288-0

KWOTA MLECZNA, Piątnica, dojarka, 0-609-620-124 290

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną 6500 kg 1,50 zł, 4730-931 291

MATY pod bydło na płótnie, (086)477-10-27 331-0

ZETOR 7211 (1991r), stan bdb, cena 26 tys., tel. 270-95-24 334

KWOTA MLECZNA 25000 L, 15 gr/L oraz bele, (086)476-89-87 6897-0

SPRZEDAM 10 ton marchwi, 20gr/kg, 2160-862 po 18.00 338

SIANO, (086)474-32-76 339

KUPIĘ CIEŁĘTA, (086)474-32-76 339

SPRZEDAM KOMBAJN zbożowy Volvo szer. 2,7m 14000, tel. (086)278-58-09 346

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną w OSM Grajewo, tel. 0-600-494-526 353

SPRZEDAM PŁUG cztero- i trzyskibowy, koczki porodowe, (086)473-28-65 355

SPRZEDAM BELE sianokiszonki, 029)7671-069 356

ZWIERZĘTA

BERNARDYNY, (086)215-75-13 300

SZCZENIĘTA owczarki niemieckie sprzedam, 473-00-78 307-0

RTV / AGD

SPRZEDAM ZAMRAŻARKI przeszklone, 2160-921 247

SPRZEDAM KRAJALNICĘ do chleba, 2162-152 265-0

WITRYNA CHŁODNICZA, lada do wędlin, wagi, 217-53-82 290

RÓŻNE

TAROT, 473-16-50 6966-00

DREWNO OPAŁOWE – kominowe, 0-606-119-548 6897-0

BAL KARNAWAŁOWY w Elżbiecinie 29 stycznia 2005 r. Gwarantujemy smaczne jedzenie i dobrą zabawę przy zespole. Koszt: 85 zł/osoba, 218-40-56, 0-606-997-423 109-00

SOSNA, ŚWIERK tartaczny kupię. Płatność gotówką, 0-602-688-896 182-00

SPRZEDAM LAS 10ha, 2189-157, 4735-695 227

SPRZEDAM LAS, 0-600-393-613 222

W związku z docierającymi sygnałami od mieszkańców Łomży, dotyczącymi sprzedaży poza aptekami (na ulicach, w mieszkaniach, itp.) artykułów leczniczo-medycznych przez osoby podające się za pracowników APTEKI: ul. Dmowskiego 1c i ul. Polowa 45, informujemy, że nie prowadzimy sprzedaży akwizycyjnej. Sprzedaż prowadzona jest wyłącznie w aptekach. – Właściciele aptek. 224

WŁAŚCICIELI SKLEPÓW, którzy zaopatrują się w „Makro”, proszę o kontakt: 218-18-27 247

SPRZEDAM DREWNO opałowe, 0-888-636-887 252

PROMOCJA KOTŁÓW c.o. na drewno, trocinę, miał, węgiel, gaz drzewny. Montaż w cenie kotła. „Jumirpol”, ul. Nowogrodzka 118, tel. 216-74-29 285

SPRZEDAM SPREŻARKĘ WAN, 0-505-221-054 304

SPRZEDAM LADY chłodnicze, 0-695-100-364 311

AEROBIK, SALSAROBİK, 218-24-31 wew. 240 325

DREWNO OPAŁOWE, 2187-834, 0-508-076-785 341

ŚLUB – DEKOROWANIE kościoła, 218-92-91 354

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086)279-15-65 189-0

KUPIĘ PRASĘ Z-224/1; 0-602-836-163 6961-0

SPRZEDAM KOPACZKĘ ciągnikową, stan b.dobry, tel. 219-21-34 228

SPRZEDAM SIANOKISZONKĘ w belach, tel. 4738-821 230

SPRZEDAM CIĄGNIK C-330M, tel. 4738-837 244

DNIA 22.01 sprzedaż jałówki hodowlanej 87 HF (matka księga główna), tel. 219-14-56 po 15.00 Piątnica, 0-509-730-047 257

Zatrudnimy

KIEROWNIKA SALONU MEBLOWEGO

w Łomży

Oferty (CV + zdjęcie) prosimy składać:

„PIANPOL” Sp.j., 18-400 Łomża

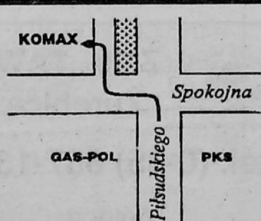
Al. Piłsudskiego 78



ŚWIAT GLAZURY

ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojowni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

BIURO PISANIA PODAŃ

pozw, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A

(Harcówka)

tel. (086) 473-00-84



KONTAKTY

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będziesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz WYPADKOWI możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

KIM JESTEŚMY?

Prestiżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżaniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

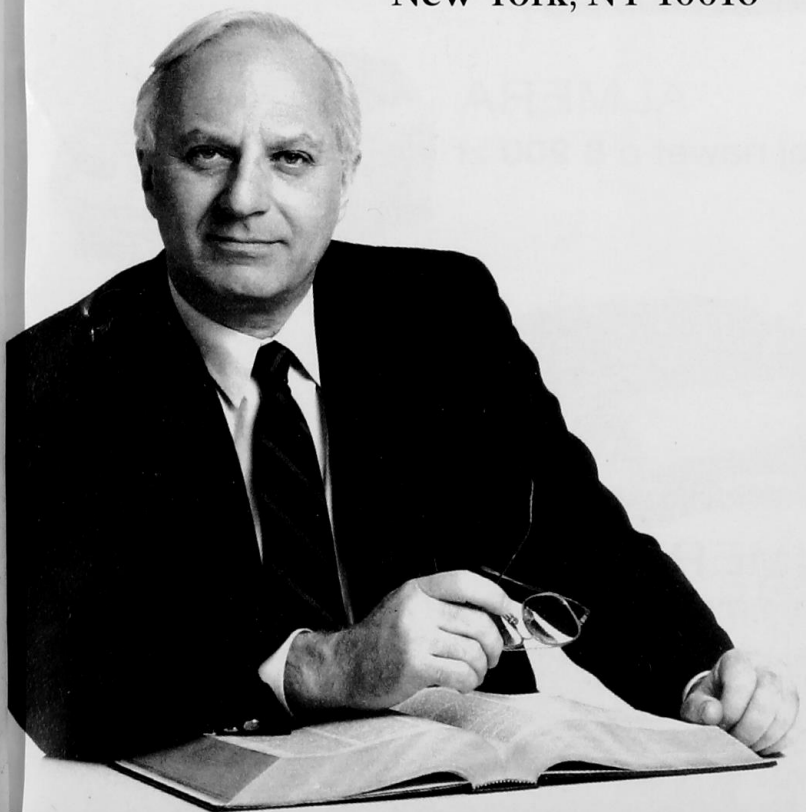
W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

Nie musisz mieć zielonej karty,
tylko wniesić i wygrać sprawę

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

k/m-c

Husqvarna

Promocja pilarek

od 17 stycznia do 26 marca 2005 r.

Husqvarna 340
2,7 KM

~~1815 zł~~
Sugerowana
cena brutto

1499 zł*

Sugerowana cena promocyjna brutto

Husqvarna 353
3,1 KM

~~2605 zł~~
Sugerowana
cena brutto

2199 zł*

Sugerowana cena promocyjna brutto

*Ilość maszyn w promocji ograniczona

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40
CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78

strona internetowa: www.husqvarna.com.pl

REKLAMA

OŚRODEK CENTRALNEGO SZKOLENIA MASZYNISTÓW W RADOMIU
organizuje w ŁOMŻY kurs operatorów ciężkich maszyn do robót ziemnych,
budowlanych i drogowych w następujących specjalnościach:

- koparki jednonaczyniowe,
- ładowarki jednonaczyniowe,
- koparkoładowniki lub koparkospycharki,
- sprzężarki przewożone lub elektrycznie polowe,
- spycharki,
- równiarki,
- węzły betoniarskie,
- walce drogowe,
- rusztowania rurowe,
- zagęszczarki, przecinarki, piły mechaniczne do ścinki drzew, agregaty tynkarskie, betoniarki, narzędzia udarowe ręczne i inne maszyny do robót ziemnych i drogowych.

Szkolenie będzie prowadzone na uprawnienia kl. III, II i I-ej.

Rozpoczęcie kursu w dniu 03.02.2005 r. o godz. 9.00

w „MAGBUD” Łomża, ul. Poligonowa 12

Kurs kończy się w dniu 03.03.2005 r. egzaminem państwowym
i wydaniem książeczki operatora.

Koszt szkolenia kl. III — 1.100 zł lub kl. I i II — 900 zł, rusztowania — 750 zł
zagęszczarki, przecinarki, wózki itp. — 650 zł

Zapisy przyjmuje i udziela informacji: • OCSM Radom, ul. Kraszewskiego 1/7
tel. (048) 331-49-54; 36-99-590; tel./fax 36-996-15 • Łomża, tel. 218-55-55

REKLAMA

Zatrudnimy osobę do prowadzenia sekretariatu

Wymagania:

- minimum średnie wykształcenie,
- znajomość programów: Word, Exel + Programy graficzne,
- znajomość języka angielskiego,
- umiejętności organizacyjne,
- wysoka kultura osobista,
- łatwość nawiązywania kontaktów,
- wysoka komunikatywność,
- dynamika w działaniu,
- mile widziane doświadczenie w pracy na analogicznym stanowisku.

CV wraz ze zdjęciem prosimy wysłać do dnia 05.02.2005 r. na adres:

„WIOMAR” Sp. z o.o.

18-400 Łomża, ul. Poznańska 36A

fab. 286

Burmistrz Nowogrodu

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 – tekst jednolity) informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie przy ulicy Łomżyńskiej 41 został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych na terenie miasta Nowogród, przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym dla użytkownika wieczystego

działka numer 121/1 o pow. 1520 m²

działka numer 1760/2 o pow. 1167 m²

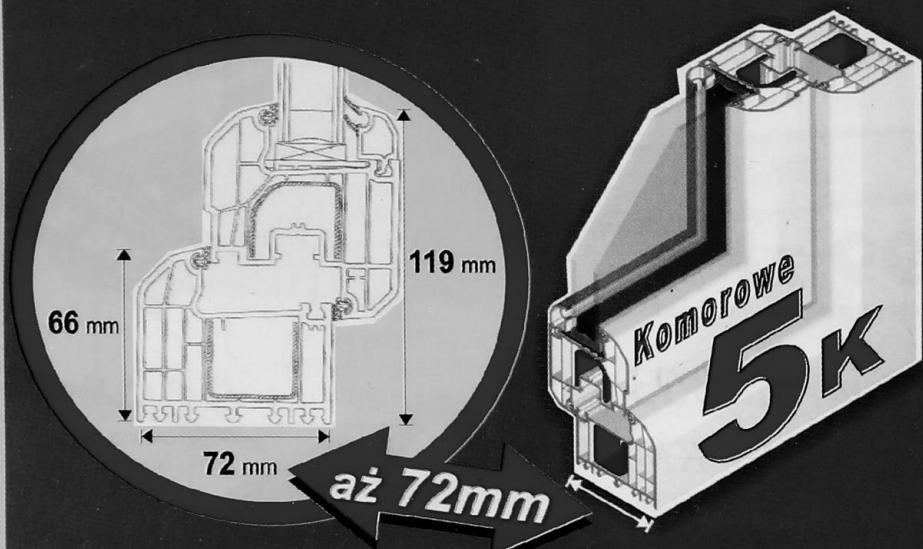
działka numer 1760/1 o pow. 170 m²

działka numer 1695/2 o pow. 588 m²

REKLAMA



Tylko do końca lutego!



**5 K TAŃSZE NIŻ OKNO 3 K
KORZYSTAJ TERAZ!**

Wypredaż
Magazynowa
50% TANIEJ
Ilość towarów ograniczona

AUTORYZOWANI PARTNERZY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81, 218 43 22
 Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/ 218 63 94
 Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 477 11 55
 Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51

REKLAMA

* UPUSTY CENOWE

HONDA
The Power of Dreams

Honda CR-V

**Ubezpieczenie
Opony zimowe
Autoalarm
Gratis!**



Honda Civic Sedan
**Opony zimowe
Autoalarm
Gratis!**



Honda Jazz S
**Już od 46 400 zł
Klimatyzacja
Autoalarm
Gratis!**



Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY
 Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3, tel. (085) 65-16-112, fax 65-18-279
<http://multi-auto.honda.pl> multiauto@zetobi.com.pl

* Szczegóły u dealera



Wciąż numer jeden!

FordFocus. Numer jeden rankingów niezawodności, sprzedaży i satysfakcji klientów w Polsce, Europie i na całym świecie. Bogato wyposażone wersje FX, FX Silver i FX Gold dostępne w wyjątkowej ofercie u Autoryzowanego Dealera Forda. Ofercie, która już nigdy nie powróci.

Focus FX



Liczba pojazdów ograniczona. Oferta dotyczy samochodów z roku produkcji 2004.

Spectrum

Białystok, al. Jana Pawła II 88, tel. (85) 651-69-11

WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2004



X-TRAIL 4x4
taniej nawet o 20 000 zł

ALMERA
taniej nawet o 8 200 zł



PRIMERA
taniej nawet o 16 300 zł

www.nissan.com.pl

WYPRZEDAŻ
2004

Oferujemy samochody z rocznika 2004 z atrakcyjnymi rabatami. Do wybranych modeli możesz otrzymać w prezencie akcesoria, m.in. autoalarm, opony zimowe lub czujniki cofania. Na przykład kupując Primerę Wagon 2.0 I w wersji Acenta, oszczędzasz aż 16 300 zł, a autoalarm i opony zimowe dostajesz gratis.



**Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚLAW WASILEWSKI**

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1
tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

Tygodnik Podlaski

CZ

B

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



REKLAMA